

## Rumunia zmniejsza swą armię o 40 tysięcy żołnierzy

BUKARESZT

AGENCJA Agerpress podaje: W wyniku konferencji genewskiej, która sprzyjała osłabieniu napięcia międzynarodowego, Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej pragnąc wnieść swój wkład do dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami, postanowiła zredukować do 1 grudnia 1955 roku liczebność sił zbrojnych RRL o 40 tysięcy żołnierzy.

Zwolnione dzięki temu fundusze będą użyte na budowę domów mieszkalnych i na potrzeby kulturalno-bytowe.



OSTATNIO odbyły się rokowania francusko-marokańskie w Aix-les-Bains.

Na zdjęciu: El Glami, pasza Marakeszu (z lewej) w rozmowie z Pierre Julym, ministrem francuskim do spraw Tunisu i Maroka (pierwszy z prawej). Fot. — CAF

## 3 i 4 września w Krakowie egzamin juniorów w trójmeczku lekkoatletycznym Polska - Rumunia - Czechosłowacja

W ZOROWA organizacja, zle warunki atmosferyczne, średnie wyniki — oto w kilku słowach charakterystyka eliminacyjnych zawodów juniorów, które odbyły się w ubiegłą niedzielę i poniedziałek w Krakowie. Miały one na celu ustalenie reprezentacji Polski przed międzynarodowym spotkaniem z Czechosłowacją i Rumunią, które odbędzie się 3 i 4 września w Krakowie.

Na obniżenie poziomu eliminacji wpłynęła w dużym stopniu nieobecność czołowych juniorów: Lerczakówny, Kusion, Richter i Piątkowski, którzy wyjechali na zawody do Czechosłowacji. Z rezultatów osiągniętych na tych zawodach wyróżnić należy wynik Kowalczyka 1.55,5 i Bruszkowskiego 1.56,4 w biegu na 800 m, Szczepańskiego 100 m — 11,0, Wojtaszek w rzucie oszczepem 45,82, Rybalki w szoku o tyczce 370 oraz w rzucie młotem Ciepłego 52,56.

Oczekujemy od naszych młodych zawodników zacietej, ambicznej walki z bardzo silnymi przeciwnikami, walki, z której narodzić się powinien niejedyny rekord Polski juniorów.

Państwa reprezentowane będą w każdej konkurencji przez dwóch zawodników i zawodniczek. Punktacja według kolejności zajętych miejsc w konkurencji 7, 5, 4, 3, 2, 1.

Przyjazd reprezentacji Rumunii i Czechosłowacji do Krakowa spodziewany jest w czwartek lub w piątek. Stadion krakowskiej Sparty przygotowywany jest przez PIS, którego pracownikom należą się słowa pełnej uznania za wzorowe zorganizowanie zawodów eliminacyjnych.

Wojciech Warchałowski



„Syrena” nowy typ polskiego samochodu osobowego.

# Echo

# KRAKOWSKIE

Rok X

Kraków, Czwartek, 1.IX.1955 r.

Nr 203

## Wojna partyzancka ogarnęła cały Alger Dramatyczne posiedzenie gabinetu francuskiego

w sprawie sytuacji w Afryce Północnej

- Detronizacja sułtana Ben Arafy
- Sprowadzenie z Madagaskaru do Francji b. sułtana Ben Youssefa
- Mianowanie nowego rezydenta generalnego w Maroku

PARYŻ

DETRONIZACJA sułtana Ben Arafy na „honorowych warunkach”, utworzenie rady tronowej składającej się z trzech osób, sfornowanie „reprezentatywnego” rządu marokańskiego, sprowadzenie z Madagaskaru do Francji b. sułtana Ben Youssefa, zmiana na stanowisku rezydenta generalnego Francji w Maroku — oto zasadnicze decyzje rządu francuskiego, powzięte w toku rokowań w Aix-les-Bains oraz na posiedzeniu gabinetu w dniach 23—29 bm.

## Bacowie i naukowcy

omawiali możliwość wypasu owiec na halach Żywiecczyny

Z INICJATYWY Wyższej Szkoły Rolniczej i Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie odbyła się ostatnio wycieczka baców na hale wypasowe ziem żywieckiej. Uczestnicy wspólnie z grupą naukowców pod kierownictwem rektora WSR dr. Kubicy omawiali możliwości i perspektywy wypasu owiec.

W wycieczce wzięło udział około 60 osób. (semp)

## Uroczysta akademія w Filharmonii zainauguruje Miesiąc Budowy Warszawy

D ZIŚ, 1 września rozpoczyna się Miesiąc Budowy Warszawy. Miesiąc zainauguruje uroczysta akademія, która odbędzie się dziś o godz. 19, w sali Krakowskiej Filharmonii. Po sprawozdaniu pt. „Kraków — Warszawa” nastąpi bogata część artystyczna.

**„SYRENA”**  
najmłodsze dziecko naszych konstruktorów  
**WYTRZYMAŁA KONKURENCJĘ**

„słynnych cudzoziemców”

Szczegóły na str. 6

DZIENNIKI francuskie stwierdzają, że posiedzenie Rady Ministrów obfitowało w dramatyczne momenty, albowiem w łonie rządu brak jednomyślności w sprawie sposobów likwidacji kryzysu marokańskiego. Jak podaje dziennik „Combat”, niektórzy ministrowie stanowczo sprzeciwiali się przyjęciu wymienionego na wstępie planu. Minister obrony gen. Koenig groził dymisją. Opozycyjne stanowisko zajął także minister spraw zagranicznych Pinay.

Prasa informuje także, że władze francuskie w Afryce Północnej podejmują szereg nowych kroków o charakterze militarnym, pragnąc stłumić ruch wywoleńczy. Najnowszy numer dziennika ustaw zamieszcza dekret rządu francuskiego o rozciągnięciu stanu wyjątkowego na całe terytorium Algerii.

Jak podaje agencja France Presse, na miejsce Gilberta Grandvala rezydentem generalnym Francji w Maroku mianowany został gen. Boyer de la Tour, który dotychczas reprezentował rząd francuski w Tunisie.

DONIESIENIA z Afryki Północnej świadczą, że w Maroku i Algerze sytuacja wciąż jest napięta. Szerzą się akty sabotażu, w różnych miejscowościach mają miejsce starcia między powstańcami a żandarmerią i wojskiem. Charakteryzując sytuację w Algerze, dziennik „Franc Tjeur”

## Zmiana w rozkładzie lotu samolotów

O D 1 września do 30 września br. samoloty na linii Kraków — Warszawa odlatywać będą o godz. 06.45, 12.50 i 15.20. Samoloty z Krakowa do Łodzi, Poznania, Szczecina odlatują o godz. 13.45 z Łodzi godz. 15.00, połączenie do Szczecina — o godz. 16.30 w Poznaniu.

Autobus „Lot-u” odjeżdża z placu św. Ducha 30 minut przed odlotem.

## Węgierskie kawony ukazały się w sprzedaży

D O Krakowa przybyły transporty węgierskich kawonów. Dalsze do stawy kawonów do naszego miasta przewidziane są do 15 września br. Równocześnie spodziewane są transporty winogron węgierskich, rumuńskich, bułgarskich i jugosłowiańskich. (b)

## Dla zdobycia 2.800 zł zabił krawca 19-letni zbrodniarz skazany na karę śmierci

J ESZCZE nie przebrzmiały echa dwóch kar śmierci, jakie wydał w ubiegły piątek Sąd Wojewódzki w Warszawie za zabójstwo kobiety, a już w dniu wczorajszym ogłoszono karę śmierci dla 19-letniego Wiktora Kowalskiego za morderstwo dokonane w celach rabunkowych.

Kowalski, syn małorolnego chłopca z pow. płońskiego, po ukończeniu 8 klas, przybył do stolicy w poszukiwaniu pracy i otrzymał posadę — starszego woźnego w jednym z przedsiębiorstw warszawskich. Następnie przyjął pracę jako praktykant do zakładu przemysłowego. Opuścił jednak często bez usprawiedliwienia pracę i w wyniku braku dyscypliny zostaje zwolniony. (Dokończenie na str. 2)

podkreśla, że wojna partyzancka ogarnęła cały Alger, a represje prowadziły jedynie do tego, że szeregi partyzantów algerskich stale rosły.

Jak podaje „Humanite”, wskutek prowadzenia przez władze francuskie akcji „oczyszczających”, chłopcy algerscy opuszczają swe siedziby i uciekają w góry. Ekspedycje karne posuwają się w głąb kraju przez wioski całkowicie opuszczone przez mieszkańców.

## Turyści polscy w Moskwie



## Gen. St. Popławski mianowany generałem armii

PREZES Rady Ministrów mianował wiceministra Obrony Narodowej generała broni Stanisława Popławskiego — generałem armii.

## Publiczność krakowska serdecznie oklaskiwała artystów albańskich na koncercie w „Gwardii”

W HALI „Gwardii” wystąpił zespół Filharmonii Albańskiej, przedstawiając licznie zebranej publiczności naszego miasta albańskie pieśni i tańce ludowe oraz utwory muzyki klasycznej w wykonaniu czołowych solistów Filharmonii i zespołów młodzieżowych, nagrodzonych na Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Po powitaniu przez przewodniczącego Prez. MRN posła Mrugacza, na które odpowiedział kierownik ekipy albańskiej, wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni albańsko-polskiej i pokoju światowego, rozpoczął się koncert od wykonania Impromptu Chopina, wdzięcznie i z uczuciem, przez młodą pianistkę Margerite Cristini, która następnie akompaniowała poszczególnym solistom.

Większym grupom akompaniowała doskonała orkiestra w ludowych strojach. Rzęsiste oklaski zbierał zespół taneczny, który wykonał kilka ludowych tańców.

Spośród solistów oklaskiwano gorąco Lucie Milotti, która pięknym sopranem odpiewała kilka ludowych piosenek — treści tych piosenek podawał w dowcipnym skrócie Aleksander Bielski, konferansjer zespołów krakowskiej „Estrady”.

Wielkie brawa zdobyli soboczą dwaj solisci Filharmonii, Mento Genelli i Hysu Pelin, który podbił publiczność m. in. odpiewaniem po polsku piosenki „Sza dziewczeczka”.

Artyści Albańskiej Filharmonii w podziękowaniu za piękny wieczór otrzymali z rąk przedstawicieli młodzieży krakowskiej wiele kwiatów. (W. Zech.)



## NOWY ROK SZKOLNY w Krakowie i Nowej Hucie

Po raz pierwszy przekroczy progi szkolne 6.600 pierwszoklasistów

D ZIŚ, 1 września po przerwie wakacyjnej zapelniają się znów mury krakowskich szkół. Zbiórą się w nich tysiące dzieci i młodzieży, aby rozpocząć nowy rok nauki.

We wszystkich szkołach odbędzie się uroczyste otwarcie nowego roku

z udziałem uczniów, wychowawców i rodziców.

Progi szkół podstawowych przekroczy dziś, po raz pierwszy, najmłodszy — nowozapisani uczniowie, którzy jeszcze do niedawna z zazdrością spoglądali na swych starszych kolegów. Pierwszoklasistów jest w roku bieżącym w Krakowie i w Nowej Hucie sporo — bo aż 6.600.

Naukę rozpoczyna dzieci w odświeżonych, odmalowanych i wyremontowanych budynkach.

W ciągu bieżącego roku młodzież krakowska otrzyma ponadto dwie nowoczesnie urządzone szkoły — jedną przy ul. Grochowskiej na Olśzy, a drugą przy ul. Łobzowskiej.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego nastąpi dziś również w liceach ogólnokształcących, technicach i szkołach zawodowych.

Dziś zbiorą się również na otwarcie roku akademickiego słuchacze pierwszego i drugiego roku niektórych krakowskich wyższych uczelni, jak np. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki.

W ciągu następnych dni przystąpią do nauki „świeżo upieczeni” studenci, którzy przed miesiącem zdawali tu egzaminy wstępne. (bp.)

## DRN Stare Miasto radzi

nad usprawnieniem handlu omawia przygotowania do nowego roku szkolnego podejmuje walkę z chuligaństwem

W DNIU 31 sierpnia br. odbyła się VI sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto, poświęcona zagadnieniom: sieci handlowej i zaopatrzeniu mieszkańców dzielnicy, sprawozdaniu z przygotowań do nowego roku szkolnego oraz sprawie chuligaństwa.

W celu usprawnienia sieci handlu uspołecznionego w dzielnicy Stare Miasto przewidziano uruchomienie 2 księgarni w rejonie Kazimierza, sklepu Domu Towarowego „Delikatesy”, sklepu muzycznego, filatelistycznego i wędliniarni. Ulice św. Jana, Dietla i Waryńskiego otrzymają nowe sklepy spożywcze.

DRN Stare Miasto w walce przeciw chuligaństwu zamierza zorganizować akcję uświadamiającą w zakładach pracy, uczelniach i szkołach.

W dalszym ciągu sesji omawiano sprawę remontów szkolnych, zaopatrzenia szkół w opał, pomoce naukowe oraz przygotowanie świetlic przed szkolnych. (bm.)

**dzis 6 STRON**

Fot. CAF



Premier Finlandii Kekkonen ostro piętnuje szeptaną propagandę prowadzoną przez koła reakcyjne wrogo usposobione do polityki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim

HELSENKI  
DZIENNIK „Maakansa” opublikował przemówienie premiera Finlandii Kekkonena wygłoszone 28 bm. w Kokemaki. Powiedział on m. in. co następuje:

W naszym kraju po zakończeniu wojny wytworzyła się taka sytuacja, w której oficjalna polityka zagraniczna kraju, dobre stosunki ze Związkiem Radzieckim jakkolwiek spotyka się z aprobatą we wszystkich kołach obywateli, to jednak pewna część narodu (na szczęście niezbyt wielka) wyraża niezadowolone i po części gwałtowne reakcje na realizowanie w praktyce polityki oficjalnej. Budzenie nieufności do ludzi kierujących od wielu lat polityką zagraniczną było stałym zajęciem pewnych kół. Szczególnie popularną metodą było rozpowszechnianie niepokojących pogłosek.

Obecnie prowadzona jest w kraju kampania szeptanej propagandy o tym, że rząd obiecał wydatki Związku Radzieckiemu przebywającym w Finlandii mieszkańcom Ingemanlandii (kraj nad Zatoką Fińską między jez. Ladoga a Pełpus — przyp. red). Pogłoski te są oczywiście zupełnie bezpodstawne.

Kiedy w ubiegłym roku, latem, prowadził w Moskwie rozmowy w sprawie tak ważnej dla nas umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim, wówczas tu — na zachodnim wybrzeżu — od razu rozszedły się pogłoski, że Kekkonen przyrzekł oddać Związkowi Radzieckiemu na wybrzeżu w rejonie Vaasy lub Poori terytorium o powierzchni kilkuset kilometrów kwadratowych. To bezsensowne szerzenie plotek trwa już 10 lat.

Kiedy uważa się, że oficjalnej polityki zagranicznej nie można skrytykować, wówczas szuka się rekompensaty za bezsilny opór w zmyślaniu i rozpowszechnianiu fałszywych pogłosek, związanych z polityką zagraniczną.

Można było mieć nadzieję na to, że u nas, którzy mamy za sobą szkołę eurowych doświadczeń, nauczone się już chłodnego namysłu lub przynajmniej ostrożności w zagadnieniach polityki zagranicznej. Kiedy rozbawiana wielkich mocarstw w Genewie wywołała nadzieje na osłabienie napięcia międzynarodowego, niektórzy dziennikarze wyciągnęli z tego popiszę nie wnioski w sprawie Finlandii. Usiłowały one twierdzić, że dotychczasowa polityka naszego kraju w stosunku do ZSRR jest w chwili powstania nowej politycznej sytuacji międzynarodowej „przestarzała” i stała się „niekonsekwentna”.

Na zakończenie swego przemówienia Kekkonen powiedział: „Tylko uczciwie i szczerze zachowując zasady obecnej polityki zagranicznej — możemy wzmożnić sytuację naszego państwa, jego wolność i niezależność”.

**W NOWYM TARGU zmarł**  
dnia 27.8. br.  
**Józef Andrzej WARCHAŁA**  
urodzony 23.11. 1908 r.  
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.  
Zmarły pełnił ostatnio obowiązki kierownika Biura Wojewódzkiej Rady Czytelniczo-Książkowej.  
W zmarłym utraciliśmy oddanego sprawom oświaty i nowej kultury pracownika, dobrego koleżkę i szanowanego człowieka.  
Cześć Jego pamięci.

BIURO WOJEWÓDZKIEJ RODY CZYTELNICZO I KSIĄŻKI W KRAKOWIE

## „Syrena” zdała egzamin na najgorszych drogach

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „ECHA”)

PROSZE zajmować miejsca w wozach i zapuszczać silniki — wola donoszone komendantowi rajdu inż. Wróbel. Postacie kierowców w zmoczonych kombinazonach wsuwają się do samochodów i za chwilę powietrze wypełnia warkot silników. Ruszamy w następnym etapie.

Kiedy to już dzień jazdy? Chyba trzeci. Zresztą trudno określić dokładnie. Wszystko się pokręciło, w głowie hucać ciągle silniki, a ziemia jeździ pod nogami. Zupełnie jakby ktoś walczył z pokładem statku. Nawet w nocy podczas snu wyjacie się, że ręce kręcą kierownicą i w uszach dzwiczcy sygnał klaksonów. I do tego jeszcze ta pogoda, dla której trudno znaleźć jakiegoś parlamentarnego określenia. Niebo z ziemią połączone sznurkami wody. Wilgotne zapachy i wilgotne papierosy. Nie ma co palić. Noż reporterów zamienił się w jakiś zwitek mokrych kartek na których szeroko rozlewa się ścieg ołowianego pisma.

Wsiadłam do zielonej „Syreny” — jak magnes przyciągnęły mnie tam dwie postacie. Główny konstruktor FSO — Zerański inż. Karol Pionie i inż. Fryderyk Blumek — obaj są współpracownikami „Syreny”. Inż. Blumek

Rząd radziecki wkroczył już na drogę

# praktycznej realizacji posunięć w dziedzinie redukcji sił zbrojnych

i oczekuje obecnie od państw dysponujących znacznymi siłami zbrojnymi podjęcia podobnych kroków

Przemówienie przedstawiciela ZSRR A. A. Sobolewa na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK  
JAK już donosiliśmy, 29 bm. wzniosła obrady Podkomisji Rozbrojenia ONZ. Obrady te są przy drzwiach zamkniętych. Przedstawiciel prasy rozdał — w czasie trwania posiedzenia — teksty przemówień delegatów ZSRR, USA, Anglii, Francji i Kanady.

PRZEDSTAWICIEL Związku Radzieckiego A. A. Sobolew oświadczył, że zdaniem rządu radzieckiego, główne zadanie przy rozpatrywaniu problemu rozbrojenia polega na tym, aby znaleźć drogę do zbliżenia stanowisk mocarstw w tej kwestii i do osiągnięcia niezbędnego porozumienia zarówno w sprawie redukcji broni klasycznych, jak też zakazu broni atomowej.

Propozycje radzieckie z 10 maja przewidują redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej w ciągu lat 1956-1957, w dwóch etapach. Ustalają one poziom, do którego powinny być zredukowane siły zbrojne państw, od 1 do 1,5 miliona żołnierzy dla Związku Radzieckiego, USA i Chin oraz 650 tysięcy żołnierzy dla Francji i Anglii. Przewidują one również zwolnienie światowej konferencji dla ustalenia poziomu sił zbrojnych innych państw.

Zgodnie z propozycjami radzieckimi, doświadczenia z bronią atomową i wodorową wstrzymane zostaną już w pierwszym etapie. Przystępując do realizacji posunięć w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, państwa jednocześnie zobowiązują się uczciwie nie stosować broni atomowej. Na tym etapie, tj. w 1957 roku broni atomowa i wodorowa nie będzie produkowana i zmniejszone zostaną odpowiadające wydatki państw na potrzeby wojenne, a następnie, kiedy redukcja sił zbrojnych i broni klasycznej zrealizowana zostanie w 75 proc. ustalonej normy, wejście w życie całkowitego zakazu stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Propozycje z 10 maja przewidują również szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Propozycje radzieckie zakładają również wprowadzenie skutecznych środków kontroli międzynarodowej nad realizacją posunięć w dziedzinie rozbrojenia.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego podkreślił, że propozycje radzieckie z 10 maja br. uwzględniają życzenia mocarstw zachodnich przedstawione w ich wnioskach złożonych w Podkomisji, a zwłaszcza ich dezzyderaty co do poziomu sił zbrojnych i wprowadzenia zakazu broni atomowej nie natychmiast, lecz etapami oraz w sprawie utworzenia jednolitego organu kontroli

W kilka godzin po zaalarmowaniu milicji patrolującej funkcjonariusz MO znalazł w miejscowości Zabórów pod Leszkiem (woj. warszawskie) zwłoki mężczyzny. Śmierć nastąpiła wskutek zadania kilku cięskich nożem w głowę. W kieszeniach zamordowanego znalaziono klucze od mieszkania i trochę bilonu. Był on ubrany w uniform obowiązujący kierowców MPT. W pół godziny później zawiadomiono Bazę, że na bocznej drodze w miejscowości Aleksandrów, w pobliżu Nowego Dworu, znajduje „Pobiedę”. Wóz nie był uszkodzony i jedynie zdjęto cztery koła z oponami.

W chwili obecnej prowadzone jest dochodzenie. Zabójcy planując obrabowanie kierowcy z pieniędzy i zdobycie czterech opon, nie wahał się przed dokonaniem mordu. Po wyrzuceniu zwłok z wozu, pojechali jeszcze 18 km dalej i po zdjęciu opon zbiegli.

Kierowca Matuszewski ostercił tuje dzieci.

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

Na zakończenie swego przemówienia Kekkonen powiedział: „Tylko uczciwie i szczerze zachowując zasady obecnej polityki zagranicznej — możemy wzmożnić sytuację naszego państwa, jego wolność i niezależność”.

Wsiadłam do zielonej „Syreny” — jak magnes przyciągnęły mnie tam dwie postacie. Główny konstruktor FSO — Zerański inż. Karol Pionie i inż. Fryderyk Blumek — obaj są współpracownikami „Syreny”. Inż. Blumek

Str. 2 ECHO KRAKOWSKIE

# Sprzeciwianie się przyjęciu grupy parlamentarnej ChRL do Unii Międzyparlamentarnej oznacza chęć kontynuowania „zimnej wojny”

Pismo przewodniczącego delegacji parlamentarzystów chińskich

HELSENKI  
PRZEWODNICZĄCY grupy parlamentarnej Chińskiej Republiki Ludowej, utworzonej w celu wstąpienia do Unii Międzyparlamentarnej, Peng Czen przesłał na ręce przewodniczącego Unii Międzyparlamentarnej, lorda Stanstgate'a oraz przewodniczącego 44 sesji Unii Międzyparlamentarnej Lennarta Hellasa pismo z prośbą o przekazanie go również członkom Komitetu Wykonawczego, Radzie Unii oraz delegatom biorącym udział w sesji. W piśmie tym Peng Czen protestuje przeciwko decyzji Komitetu Wykonawczego Unii, który odrzucił oświadczenie grupy parlamentarnej ChRL o przystąpieniu do Unii.

Nie ulega wątpliwości — stwierdza w swym piśmie Peng Czen — że ci, którzy tak uparcie sprzeciwiają się przyjęciu grupy parlamentarnej ChRL do Unii, chcą kontynuować „zimną wojnę”. Nie zamierzają oni osłabić napięcia międzynarodowego, lecz dążą do jego wzmożenia; nie chcą przy czynić się do przyjaźni współpracy między państwami, lecz usiłują siać między nimi antagonizmy. Wobec braku poparcia ze strony większości, oświadczyli oni nawet, że w wypadku przyjęcia grupy parlamentarnej ChRL

Wskazywanie uczciwym ludziom — oświadcza w dalszym ciągu Peng Czen — iż tylko grupa parlamentarnej Chińskiej Republiki Ludowej może reprezentować Chiny w Unii Międzyparlamentarnej. Tymczasem niektórzy osoby usiłują odroczyć sprawę wstąpienia grupy chińskiej do Unii w myśl swych planów o tzw. „dwóch państwach chińskich”. Niniejszym uroczystie oświadczam: naród chiński nie będzie tolerował żadnych planów dotyczących „dwóch państw chińskich”.

Uważamy — oświadcza w zakończeniu swego pisma Peng Czen — że od mówienie grupie parlamentarnej ChRL prawa udziału w pracach Unii Międzyparlamentarnej stanowi poważny błąd. Dążąc do pokoju na świecie do współpracy między narodami oraz popierając cele Unii Międzyparlamentarnej, wyrażamy nadzieję, że zmieni ona tę fałszywą i bezprawną decyzję Komitetu Wykonawczego.

Przyszłe losy Sudanu rozstrzygną się w drodze plebiscytu narodowego

PARYŻ  
ROZGLOSNIKA kairska podaje, że parlament sudański powołał jedynomyślnie uchwałę o przeprowadzeniu plebiscytu w sprawie przysięgi Sudanu. Plebiscyt ten przeprowadzony zostanie zamiast wyborów do zgromadzenia ustawodawczego, które w myśl układu anglo-egipskiego w sprawie Sudanu z 12 lutego 1953 r. miało rozstrzygnąć, czy Sudan polonizowany zostanie w jakiejkolwiek formie z Egiptem, czy też zostanie państwem niezawisłym.

Obecnie zgodnie z uchwałą parlamentu sudańskiego sprawa przyszłych losów Sudanu rozstrzygnięta zostanie w drodze plebiscytu narodowego.

Parlament sudański zwrócił się z prośbą do W. Brytanii i Egiptu o zaaprobowanie tej uchwały, ponieważ wnoszą ona zmiany do układu anglo-egipskiego z 1953 r.

19-letni zabójca skazany na karę śmierci

19-letni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

nad wykonaniem zarządzeń w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Związek Radziecki — powiedział Sobolew — uczynił znaczny krok na przed przyjmując szerokie propozycje wysuniętych przez mocarstwa zachodnie. Obecnie kolej na mocarstwa zachodnie.

Mówca wyjaśnił następnie istotę nowych propozycji wniesionych przez rząd radziecki 21 lipca na konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie, które są dalszym rozwinięciem propozycji radzieckich z 10 maja.

Trzeba jednak zaznaczyć, że mocarstwa zachodnie nie zajęły jeszcze stanowiska wobec propozycji rządu radzieckiego z 10 maja i z 21 lipca. Delegat radziecki wyraził nadzieję, że przedstawiciele tych państw w Podkomisji wypowiadają się do meritum wspomnianych propozycji.

Sobolew podkreślił, że rząd radziecki ze swej strony wkroczył już na drogę praktycznej realizacji posunięć w dziedzinie redukcji sił zbrojnych podejmując uchwałę w sprawie zmniejszenia liczebności sił zbrojnych ZSRR o wojska wycofania z Austrii i w sprawie zredukowania do 15 grudnia 1955 r. sił zbrojnych Związku Radzieckiego o 610 tysięcy żołnierzy. Związek Radziecki oczekuje — powiedział Sobolew — że państwa dysponujące znacznymi siłami zbrojnymi nie będą zwlekali ze swej strony z podjęciem odpowiednich kroków w celu zredukowania swych sił zbrojnych. Sprzyjałoby to niewątpliwie dalszemu utrwaleniu miłobyrodzemu go zaufania i stworzyłoby realną podstawę do rozwiązania problemu redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Przemówienia przedstawicieli USA, Anglii, Francji i Kanady

PRZEDSTAWICIEL USA Lodge podkreślił znaczenie obrad Podkomisji, które, jak się wyraził, powinny stać się „pierwszą próbą praktycznego zrealizowania konferencji genewskiej”. Lodge złożył Podkomisie propozycje wysunięte przez prezydenta Eisenhowera na konferencji genewskiej i zacytował te ustępy jego oświadczenia, w których proponował on wymianę informacji wojskowych i sprawozdanie tych informacji przy pomocy dokonywania zdjęć z samolotów. Uważamy — oświadczył przedstawiciel USA — że podstawa problemu rozbrojenia jest sprawa inspekcji.

Przedstawiciel Anglii A. Nutting zaznaczył, że Podkomisja rozpoczęła obrady „w innej atmosferze” — „w atmosferze bardziej sprzyjającej i budzącej nadzieję”, która zapanowała w wyniku konferencji genewskiej. Delegat brytyjski podkreślił, że propozycje Związku Radzieckiego z 10 maja br. „bezsprzecznie rozszerzają sferę porozumienia co do konkretnych celów rozbrojenia”. Jednakże, zdaniem Nuttinga, propozycje radzieckie „nie udzieliły odpowiedzi” na pytanie „w jaki sposób cele te mogą być osiągnięte”. Wyjaśnił on, iż należy koniecznie stworzyć taki międzynarodowy system kontroli nad rozbrojeniem, który funkcjonowałby mimo braku zaufania między państwami.

Przedstawiciel Francji Jules Moch stwierdził, że celem obecnego posiedzenia Podkomisji jest kontynuowanie dyskusji nad sprawą umocnienia Unii. Następnie konferencja przystąpiła do rozpatrywania problemu rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Policia argentyńska przeprowadziła szereg rewizji, w czasie których wykryto wielkie ilości broni i amunicji. W związku z przeprowadzonymi rewizjami policja dokonała również aresztowań.

„Syrena” — średnia 80 km. na godzinę, Jędrzejewski, Kacprzak, Michalikowie Jan i Bolesław, Kalinowski i inni, których już nazwisk nie zapamiętałem i którym dziękuję za naukę i oswojenie z szybkością.

„SYRENA” NIE PRZYNIESIE NAM WSTYDU

Po tej malej przygodzie przesiadam się do wozu którym jedzie naczelny dyrektor FSO — Zerański inż. Julian Dyma.

Dyma wpał na „chwila” na trasie rajdu, aby naczynnie przekonać się o sprawności „Syreny”.

Po co pan zabrał, oprócz pięciu „Syren” — jeszcze cztery najnowsze wyprawy marek zagranicznych. — (Machlirzowe „Panhard” i „Renault” — produkcji francuskiej, oraz „Goliath” i „DeKaWe” — produkcji niemieckiej, które również biorą udział w tym rajdzie.)

Dla porównania. Nasi konstruktorzy muszą mieć dane porównawcze.

No i jakie jest pana zdanie o naszej „Syrenie”?  
Szybko notuje w rozmiękłym notest, że „Syrena” jest wytrzymała na nasze warunki drogowe, że doskonale trzyma się drogi o czym przekonałem się naocznie, kiedy Marcewski brał wrybę „osiemdziesiątką”. Jest może mniej szybka, ale przecież silnik ma 27 KM. Ale gdy dostanie nowy silnik, nad którym do nowej serii już pracują nasi konstruktorzy, to i tutaj „Syrena” nie da się „zagać”. Trzeba koniecznie zmienić

24 godziny NASWIECIE

Na wtorkowym posiedzeniu przedpołudniowym 44 konferencji Unii Międzyparlamentarnej kontynuowano dyskusję nad sprawą umocnienia Unii. Następnie konferencja przystąpiła do rozpatrywania problemu rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

„Zielony Mosteczek”... ZNIKL

Kierowca — kierowcy nie równo. Przypomniałem mi się to, gdy przed nosem „Syreny” zobaczyłem wielką wrybę pozostała po drewnianym mostku. Przed kilku godzinami zerwała go woda. My, nie o tym nie wiedząc, prulimy całą naprzód. Górska droga, którą już od dawna nie jechał żaden samochód. Można to było zobaczyć ze zdziwionych twarzy mieszkańców przydrożnych domków. Patrzyli na naszą kolumnę jak na zjawy z Marsa. Nagle głuchy pisk hamulców i... cisza. Pierwsza „Syrena” prawie zawisa nad 5-metrową przepaścią gdzie w dole wesoło szemał tal wężbrany potok.

„Syrena” — średnia 80 km. na godzinę, Jędrzejewski, Kacprzak, Michalikowie Jan i Bolesław, Kalinowski i inni, których już nazwisk nie zapamiętałem i którym dziękuję za naukę i oswojenie z szybkością.

„SYRENA” NIE PRZYNIESIE NAM WSTYDU

Po tej malej przygodzie przesiadam się do wozu którym jedzie naczelny dyrektor FSO — Zerański inż. Julian Dyma.

Dyma wpał na „chwila” na trasie rajdu, aby naczynnie przekonać się o sprawności „Syreny”.

Po co pan zabrał, oprócz pięciu „Syren” — jeszcze cztery najnowsze wyprawy marek zagranicznych. — (Machlirzowe „Panhard” i „Renault” — produkcji francuskiej, oraz „Goliath” i „DeKaWe” — produkcji niemieckiej, które również biorą udział w tym rajdzie.)

Dla porównania. Nasi konstruktorzy muszą mieć dane porównawcze.

No i jakie jest pana zdanie o naszej „Syrenie”?  
Szybko notuje w rozmiękłym notest, że „Syrena” jest wytrzymała na nasze warunki drogowe, że doskonale trzyma się drogi o czym przekonałem się naocznie, kiedy Marcewski brał wrybę „osiemdziesiątką”. Jest może mniej szybka, ale przecież silnik ma 27 KM. Ale gdy dostanie nowy silnik, nad którym do nowej serii już pracują nasi konstruktorzy, to i tutaj „Syrena” nie da się „zagać”. Trzeba koniecznie zmienić

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

Wieloletni zabójca skazany na karę śmierci. W tym czasie Kowalski poznał krawca Szczepańskiego, który na prośbę swej znajomej podejmuje się wycieczkę go zawodu. Kowalski, przy puszczeniu, że jego opiekun musi mieć dużo pieniędzy ze względu na obszerne klientelę, planuje mord. Od planu do realizacji tylko jeden krok. Zabójca dla zdobycia 2.800 zł wymierza cios siekierą w głowę ofiary.

# O swych wrażeniach z pobytu w Szwajcarii i o wycieczce polskich naukowców do ośrodka atomowego w Harwell

opowiada „Echu“ doc. B. Buras

ZARAZ po konferencji zwiedziliśmy parę ośrodków badań w Szwajcarii — mówi doc. Buras. — Przed wszystkim wyruszyliśmy do Bazylei, do uniwersyteckiego Zakładu Fizyki, kierowanego przez prof. Hubera. Zakład ten zajmuje się w stosunkowo niewielkiej skali badaniami z dziedziny fizyki jądrowej, badania te jednak prowadzi z wielką gruntownością i z prawdziwie zegar mistrzowską precyzją.

Interesujące rzeczy oglądaliśmy w Zurichu, w tamtejszej Politechnice, w której Zakład Fizyki prowadzi prof. Scherrer. Uderza w tym Zakładzie niezwykła troska o wysoki poziom pomocy dla wykładowcy. Koszt tem 2 milionów franków szwajcarskich zbudowano tu specjalną salę dla wykładowcy fizyki doświadczalnej, obliczoną dla kilkuset słuchaczy. Zaopatrzona jest ona w najnowsze i najnowocześniejsze zautomatyzowane urządzenia, umożliwiające rozliczne demonstracje dla studentów. Wykorzystywana jest zaledwie dwa razy w tygodniu po 2 godziny, nie jest to jednak zbyt wielkie marnotrawstwo, gdyż przygotowanie wszystkiego do wykładu wymaga dwóch dni czasu.

Mówię o tym, by podkreślić, jak wielką wagę przywiązuje się w Szwajcarii do wykształcenia kadr inżynierów w zakresie fizyki atomowej, zagadnienia niedostatecznie jeszcze u nas docenianego.

— A jak sobie radzi Szwajcaria z zapotrzebowaniem na izotopy promieniotwórcze?

— Nie produkuje ich wcale, lecz sprowadza z zagranicy. Za to rozwija coraz bardziej badania zarówno we wspomnianych zakładach, jak i w uniwersyteckim Zakładzie Fizyki w Zurichu pod kierownictwem prof. Staube. Nie ma tam pogoni za odkryciami epokowymi, jest jednak gruntowna, cenna praca naukowa-badacza.

W Szwajcarii dwaj członkowie delegacji prof. Danysz i mgr Swierczewski, zwiedzili ponadto interesującą stację badań promieni kosmicz-

## członek polskiej delegacji na konferencję atomową w Genewie

**PO PRZYJEźDZIE** polskiej delegacji z konferencji atomowej w Genewie przeprowadziliśmy rozmowę z jednym z członków tej delegacji, członkiem Komitetu PAN dla spraw wykorzystania energii jądrowej, doc. B. BURASEM. Pytaliśmy przede wszystkim o pobyt polskich uczonych w Szwajcarii i w Anglii, o wystąpieniach bowiem naukowców na konferencji w Genewie wie dza już nasi Czytelnicy z doniesień poprzednich.

nych, znajdującą się na szczycie Jungfrau (ponad 4100 m nad poziomem morza)

### LOTNICZA WYCIECZKA DO HARWELL

**TRZY** samoloty angielskie przewiozły nas rano z Genewy do Anglii na lotnisko oddalone o 12 mil od Harwell, dokąd przyjechaliśmy oczekującymi już nas autokarami.

Muszę podkreślić gościnność i uprzejmość naszych gospodarzy na czele z dyrektorem ośrodka Sir Johnem Cockreflem. Zorganizowano sprawnie przyjęcie dość znacznej grupy uczonych, bo złożonej ze 101 osób. My, Polacy, rozdzieleni w trzech grupach, mogliśmy obejrzeć po 6 obiektów, by następnie wzajemnie uzupełnić spostrzeżenia. Czas zwiedzania poszczególnych obiektów był krótki: zaledwie 30 minut na każdy. Trudno więc mówić o gruntowniejszym zapoznaniu się z ośrodkiem. Pozwoliło to jednak wyrobić sobie ogólne zdanie o całości, tym bardziej, że przydzieleni do każdej grupy pracownicy naukowcy udzielali odpowiedzi na zadawane pytania.

Sam ośrodek powstał na terenie dawnego wojskowego lotniska. Hungary posłużyli i służą do dziś jako budynki laboratoryjne. Z ciekawych obiektów oglądaliśmy drugi z kolejno zbudowanych w Anglii stosów atomowych, w którym paliwem jest uran naturalny. Uranu tego mieści się w reaktorze 40 ton. Oglądaliśmy też laboratoria, w któ-

rych pracuje się z izotopami. Pracę tę wykonują automaty, kierowane przez pracowników z zaolawianych ekranów. Automaty nie są tak precyzyjne, jak ten, który oglądaliśmy w Genewie. Są jednak całkowicie wystarczające do tej pracy.

W jednym z laboratoriów widzieliśmy doświadczenie z zakonserwowaniem cebuli, w której pod wpływem promieniowania zostały zahamowane procesy rozwojowe. Cebula zachowała niezmienny wygląd pod czas gdy okazy nienapromieniowane wypuściły już spore pędy.

Interesująco przedstawia się w ośrodku dział metalurgii, w którym formuje się odpowiednie długości i przekroju pręty uranowe oraz aluminiowe lub cyrkonowe „koszulki” — tuby, w których pręty uranowe umieszcza się w reaktorze.

Przy formowaniu prętów uranowych stosuje się tu różne metody, a więc albo odlewanie i obtaczanie na tokarkach, albo odlewanie większych prętów i walcowanie aż do osiągnięcia potrzebnych wymiarów, albo wreszcie zginięcie i spiekanie sproszkowanego naturalnego uranu. Formuje się też pręty z toru.

Wykonuje się tu także owe „koszulki”. Lepszym materiałem na nie jest cyrkon, gdyż pochłania mniej neutronów niż aluminium. Trudność jednak polega na otrzymaniu czystego cyrkonu, metal ten bowiem w stanie naturalnym występuje z trudnym do oddzielenia innym metalem — hafnem.

### TESTOFILMY I WYKRYWACZE PROMIENI

**I**LE osób pracuje w ośrodku w Harwell?

— 1200 pracowników naukowych oraz około 4000 innych. Spośród pracowników naukowych trzecia część stanowią fizycy i elektronicy, trzecia część chemicy i trzecia fachowcy innych specjalności.

— Jak wyglądają zabezpieczenia pracujących przed promieniami?

— Sam reaktor osłonięty jest trzy metrowej grubości betonem. Bezpieczeństwu poświęca się dużo uwagi. Każdy pracownik nosi na piersiach tzw. testfilm. Jest to po prostu film rentgenowski. Co tydzień wyświetla się go i po stopniu zczernienia ocenia stopień promieniowania, jakiego podlegał pracownik. Pracownicy bardziej narażeni noszą ponadto testfilmy na nadgarstkach obu rąk. Poza tym każdy pracownik nosi wielkości ołówka „komorę jonizacyjną”, mały, a dogodny „wykrywacz” promieniowania.

Istnieją już normy międzynarodowe granicy bezpieczeństwa. Określa się te granice na 300 tzw. milirentgenów w ciągu tygodnia. W ośrodku norma utrzymana jest poniżej tej granicy i, praktycznie biorąc, nie ma wypadków „choroby atomowej”. Jeśli nazwiemy w taki uproszczony sposób uszkodzenia organiczne, powstałe w wyniku promieniowania jądrowego. Trzeba też dodać, że systematycznie bada się krew pracowników.

### W PERSPEKTYWIE 2000 ROKU

**J**AKIEŻ jest zatem ogólne wrażenie pana z udziału w konferencji i wycieczek do ośrodków badań?

żadna była działalność Komitetów Opiekunów utworzonych przy zakładach pracy Nowej Huty oraz Huty im. Lenina. Trudności stwarzały również fakt niedostatecznego zaprzyntowania szkół w pomocy naukowej, niewielka ilość pracowników i niesystematyczne ich wykorzystywanie.

W wielu wypadkach uczniowie przyswoili sobie wprawdzie podstawową wiedzę, jednak egzaminy wykazały, że zdolność samodzielnego myślenia oraz wysuwania wniosków i powiązanie wiedzy z praktyką były niezadawalające. Przebieżenie uczniów pracą pozalekcyjną i pozaszkolną, a niejednokrotnie i pracą społeczną, to dalszy czynnik obniżający wybitnie wydajność ucznia w nauce.

Troskę i niepokój budzi również fakt, że stan wychowania fizycznego w szkołach Nowej Huty jest ciągle jeszcze niezadawalający, mało jest nauczycieli kwalifikowanych w tym przedmiocie, a nawet minimalne warunki, jakim szkoły faktycznie rozporządzają, nie są w pełni wykorzystane (pogarsza ten stan na przykład eksploatacja sal gimnastycznych przy szkołach w osiedlach A-1 i C-1 przez kino „Stal” i „Swit”).

**O**SIĄGNIĘCIA szkolnictwa Nowej Huty są jednak niemałe. Poprawiło się np. ogólne zachowanie się młodzieży szkolnej, a słowo chuligan wykreślone zostało niemal zupełnie ze słownictwa wielu szkół. Podniosła się w znacznym stopniu frekwencja, zwalczono bardzo często dawniej spóźnianie się. Zwiększył się udział młodzieży w akcjach masowych. We wszystkich prawie szkołach podniosło się poszanowanie mienia społecznego. Wiele wysiłku włożyła młodzież w akcję zbierania złomu, makulatury, aby dochód przeznaczyć na budowę Warszawy. Uwidoczniła się też większa niż w latach ubiegłych chęć pomocy dla kolegów słabszych w nauce.

Nauczyciele podkreślali też, że zgodnie z hasłem „Bliżej dziecka” powinni w nowym roku szkolnym pogłębiać i rozbudowywać metody pracy dydaktycznej — wychowawczej młodzieży. Trzeba będzie jeszcze mocniej uwzględniać właściwości rozwoju psychicznego uczniów, poznać warunki ich życia, pracy, potrzeby trudności. Z zadowoleniem powitał też ogół uczestników konferencji fakt, że obecnie nauczycielstwo odczuwane zostaje od nadmiaru sprawozdawczości i papierowej roboty, rady pedagogiczne ZOZ i MOZ powiażą silniejszą swą pracę z potrzebami szkół, a młodzi nauczyciele otoczeni zostaną specjalną opieką przez Wydział Oświaty i kierownictwa szkół.

Wiele trudności wychowawczych przysparzał — jak stwierdziła nauczycielstwo szkoły nr 80 — „brak wspólnego języka z rodzicami”. Prawie

— Przed wszystkim konferencja wykazała, że w różnych krajach podobnymi drogami uczeni dochodzą do tych samych wyników.

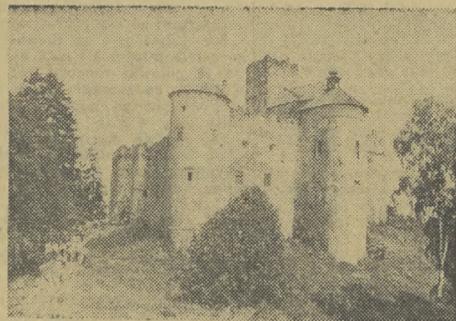
Drugi moment to wytworzenie się atmosfery współpracy. Zostało zdzierżgniętych wiele osobistych kontaktów prowadzących do dalszej współpracy.

Godnym szczególnego podkreślenia jest fakt, że konferencja zespółła uczonych z całego świata, którzy wspólnie poddali analizie zagadnienia energetyczne w perspektywie sięgającej 2000-ego roku.

— A dla nas jakie znaczenie może mieć konferencja?

— Sądzę, że będziemy musieli gruntownie przedyskutować całokształt zagadnień, by wyliczyć właściwe kierunki w tej doniosłej dziedzinie, jaką jest inżynieria jądrowa i związane z nią dziedziny.

Rozmowę przeprowadził  
M. Krz.

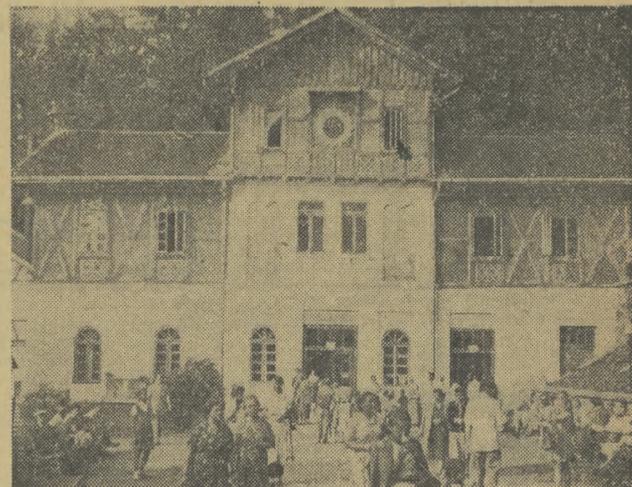


## Ambasada PRL w Rzymie przyjmowała kolarzy całego świata

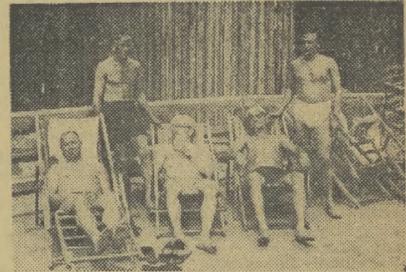
Delegacja polska na Kongres Międz. Zw. Kolarskiego wyjechała w poniedziałek, 29 m. w salach ambasady PRL w Rzymie przyjęcie dla uczestników Kongresu. W przyjęciu tym wzięło udział kierownictwo Międzynarodowej Federacji Kolarskiej z jej przewodniczącym A. Joinardem na czele, kierownictwo Włoskiej Federacji Kolarskiej, z przewodniczącym A. Farina, liczni dziennikarze sportowi prasy włoskiej i zagranicznej oraz goście. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

## Foto „ECHO“

Z górniczych czasów



Olbrzymi procent wczasowiczów Szczęwnicy — to górnicy. Budynek zdrojowy w Szczęwnicy jest zawsze oblegany przez wczasowiczów. Nie dziwnego: wody „Stejana” i „Józefiny” posiadają wiele właściwości leczniczych.



Program turnusu przewiduje również zwiedzanie malowniczych okolic. Wycieczka do Nidzicy należy do ulubionych. Pogoda dopisała, a ruiny starego zamku w Nidzicy są bardzo malownicze.

Poobiednia cisza. Jedni podążyli do pokoju, inni znów np. górnicy z kopalni „Siersza” wolą odpoczywać na leżakach — zwłaszcza, że sierpniowe słońce nie skąpi swych promieni.

Przedownica pracy Stasia Ciesielska z domu wczasowicza „Sylwia” nakrywa do obiadu. Za chwilę „zmiezczeni” spacerem wczasowicze zbiorą się w jadalni.

Fot. i tekst: koresp. J. Lizończyk

## Wspaniały rozwój szkolnictwa jego kłopoty i braki

tematem konferencji sierpniowej nauczycieli w Nowej Hucie

**W**PIERWSZYM dniu sierpniowej konferencji nauczycielstwa Nowej Huty, która odbyła się w szkole TPD na osiedlu B-2, kierownik Wydziału Oświaty DRN T. Braś w referencji na temat „Bliżej dziecka w nauce i wychowaniu”, przedstawiając ogromny rozwój szkolnictwa w Nowej Hucie powiedział m. in.:

„W ciągu 5-letniego budującego się miasta zamiast siedmiu podstawowych szkół, z których tylko cztery dawały pełne siedmioklasowe wykształcenie, mamy dziś 11 szkół pełnych o ogólnej liczbie 4.053 młodzieży. W roku bieżącym cyfra ta dojdzie do 5 tys. uczniów.

Do roku 1939 na tutejszym terenie nie było przedszkola, a młodzież szkół średnich i zawodowych dojeżdżała w trudnych warunkach komunikacyjnych do Krakowa. Obecnie czynnych jest 7 przedszkoli, obejmujących 719 dzieci, w tym 680 dzieci małych pracujących. Jeszcze w obecnym roku otwarte będą trzy dalsze przedszkola. Nieistniejące dawniej świetlice, połączone z akcją dożywnia młodzieży, otwarte są w siedmiu szkołach i obejmują 790 uczniów. Powstało też Liceum Ogólnokształcące, które w r. 1953/54 rozpoczęło pracę z 90 uczniami, a w roku ubiegłym liczba ich wzrosła do 315, z czego 80 proc. stanowią dzieci robotników i chłopów. W czerwcu pierwszy maturzyści zostali skierowani na wyższe uczelnie. W trosce o podniesienie poziomu wykształcenia dorosłych robotników, czynne są dwie szkoły podstawowe oraz Liceum Ogólnokształcące dla pracujących”.

**P**ODCZAS narady dyskutanci: kierownicy szkół, nauczyciele, personel żłobków, przedstawiciele „Domu Harcerza” i organizacji harcerskiej oraz inni pracownicy oświaty w szeroko przedstawiali osiągnięcia i trudności dydaktycznej — wychowawczej, jakie mieli w ubiegłym roku szkolnym na terenie Nowej Huty. Poddawano też dyskusji i stawiano konkretne postulaty, zmierzające do zwalczania tych trudności.

M. in. omówiono szczegółowo zagadnienia będące bolączką większości szkół: częsty brak karności i dyscypliny młodzieży, pomoc wychowawczą rodziców i środki prowadzące do jej mobilizacji, walkę o właściwe ustawienie prac domowych uczniów itp. Mała była jeszcze aktywność organizacji młodzieżowych w szkole i słaba nad nimi opieka wychowawców. Często nie doceniano pracy wychowawczej na przerwach, a zajęcia świetlicowe odznaczały się małą atrakcyjnością.

Wiele trudności wychowawczych przysparzał — jak stwierdziła nauczycielstwo szkoły nr 80 — „brak wspólnego języka z rodzicami”. Prawie

## Niewłaściwa organizacja pracy wadliwa gospodarka sprzętem i budulcem a w konsekwencji — wysokie koszty — oto podstawowe błędy kierownictwa budującego Nowotarskie Zakłady Obuwia

**B**UDOWĘ potężnego kombinatu skórzanego — Nowotarskich Zakładów Obuwia prowadzi Jaworznicę oraz gospodarka materiałami i sprzętem technicznym na terenie budowy

SLABA organizacja robót wynika niewątpliwie m. in. z braku fachowców. Dopiero ostatnio kierownictwo osiągnęło wykwalifikowanych robotników z innych terenów, ale i to nie poprawiło sytuacji.

Wskutek braku sił fachowych nie można było wykorzystywać sprzętu mechanicznego. Charakterystycznym tego przykładem jest stojąca na budowie mechaniczna tynkarka, której nie można było zastosować do tynkowania pierwszej hali fabrycznej ze względu na brak obsługi. Stała więc ona bezczynnie, podczas gdy murarze tynkowali ściany ręcznie. Obecnie maszyna nadal nie pracuje z powodu braku odpowiednich robotów, które przewiduje się dopiero w przyszłym roku. Tak więc strata jest podwójna, gdyż tynkowanie ręczne kosztowało znacznie więcej, a maszyna do tynkowania stała bezużytecznie, chociaż mogłaby być zastosowana na innej budowie.

Rezultaty takiej organizacji pracy, gospodarki sprzętem i materiałami budowlanymi nie dały na siebie długo czekać. Już dzisiaj notuje się na budowie opóźnienie, wynoszące w stosunku do harmonogramu przeszło 2 tys. dni roboczych. Chcąc poprawić tę sytuację, JPZB rzuciło do pracy całe zastępy nowych robotników, nie licząc się z kosztami. Można więc oczekiwać, że terminy zostaną dotrzymane, ale będzie to kosztować znacznie więcej niż początkowo planowano.

**B**UDOWA Nowotarskich Zakładów Obuwia należy do największych inwestycji przemysłowych i ma olbrzymie znaczenie dla naszej gospodarki. Ten fakt wymaga od JPZB pełnej odpowiedzialności za stan i jakość robót oraz poważnego i przemyślanego stosunku do swoich zadań.

Niestety, JPZB już w początkowym okresie popełniło szereg błędów, a to co dzisiaj robi jest ich konsekwencją. Najwyższy czas, aby skończyć z marnowaniem pieniędzy i cenę sprzętu, a rozpocząć prawidłową realizację harmonogramu przy pełnej wydajności pracy. Jeżeli więc nie zostanie pierwszym obiektem Nowotarskich Zakładów Obuwia kosztowało państwo w winy JPZB więcej niż zaplanowano, to mamy prawo oczekiwać, że budowa następnych obiektów w pełni wyrówna tę stratę.

## Podorywki



JEDNYM z podstawowych warunków należytej uprawy roli i skutecznego walki z chwastami jest natychmiastowe przeprowadzanie podorywek po sprzącieniu zboża. Na zdjęciu: traktorzysta Jan Łatek z pomocnikiem Janem Wiśniewskim przeprowadzają podorywkę w gospodarstwie PGR.

# NAUCZYCIEL MUSI ROZUMIEĆ MŁODZIEŻ A NIE TYLKO JĄ UCZYĆ

## Uczniowie chcą mieć w wychowawcach przyjaciół Wykazała to ankieta, na którą odpowiedziało około stu chłopców i dziewcząt

LEŻY przed nami niemal setka wypowiedzi młodzieży w wieku 15-18 lat, pion ankiety, zawierającej m. in. pytania na tematy żywo przeżywane przez młodych: kłopoty osobiste, trudności w nauce, pomoc i oparcie udzielane przez nauczycieli i rodziców. Wypowiedzi te — w myśl intencji ankiety — nie podpisane nazwiskiem, mówią nam o młodych nieraz więcej, niż o nich wiedzą rodzice i wychowawcy.

### Pocztówka z Rabki

## O pozostałościach gospodarki pana Kadena

- spekulacji
- mieszkaniowej
- i oczywście o dzieciach

W LASCIE Rabki, pan Kaden, dawał niegdyś zezwolenie na „dzikie” podłączenie się do sieci kanalizacji. Oczywiście na całkowite skanalizowanie szkoda było pieniędzy, a że takie „dzikie” podłączenie było diabła warte, co to panu Kademu szkodziło? Za to teraz pozostałości jego gospodarki sprawiają Miejskiej Radzie Narodowej sporo kłopotu. Kanalizację trzeba będzie jeszcze raz całkowicie przeprowadzić.

Zaczęliśmy „pocztówkę” od tego, ponieważ jest to jeden z zasadniczych problemów, które w szybkim czasie powinny być rozwiązane. Rabka, miejscowość uzdrowiskowa, gdzie przez okrągły rok przebywają tysiące dzieci, musi być skanalizowana i kredyty (o które MRN w bieżącym roku wystąpiła) muszą się znaleźć!

**P**ODOBNIĘ drugą sprawą powinna znaleźć rozwiązanie: Rabka podniesiona została niedawno do rangi miasta, ale publiczna gospodarka lokalna nie jest jeszcze wprowadzona. Stwarza to trudności nie tylko z umieszczeniem mających nakazy pracy (lekarze, pielęgniarki, nauczyciele), ale też i umożliwia najrozmaitsze mieszkaniowe spekulacje.

I jeszcze jedno (z innej wprawdzie beczki — ale również ważne): projekt przedłużenia ulicy Zakopiańskiej do Sadeckiej powstał już dawno. Opracowano nawet dokumentację. Ale i plany i projekty pozostały jedynie na papierze. A szkoda — szosa ta stanowiłaby główny przełot z Zakopanego do Nowego Sącza i umożliwiła omijanie krętych i wąskich uliczek tzw. „starej Rabki”.

**T**RUDNO pisać o Rabce nie wspomniawszy o... dzieciach. Jest ich obecnie trzy i pół tysiąca. W rabczańskich prewentoriach i sanatoriach wracają do zdrowia.

Wszystko, co jest im potrzebne, mają do swojej dyspozycji, należałoby tylko pomyśleć o przebudowie dróg w mieście, aby wszelkie auta — transportujące węgiel, żarzynę itp. — nie robiły takiego hałasu jak obecnie tłukąc się po nierównych drogach. (mar)

## Przytomność umysłu dzielnego kierowcy ocaliła życie trójce dzieci

**D**O wyróżniających się sumienną pracą kierowców Bazy Transportu ZBM Nowa Huta należą Emil Gajdek, pracujący tam od 5 lat bez najmniejszej awarii. Ostatnio, tylko dzięki przytomności umysłu tego kierowcy, nie uległa ciężkiemu wypadkowi trójka dzieci, bawiących się bez opieki w osiedlu A-Zachód.

Przy al. Lenina, naprzeciw bloku nr 33, stały — zasłaniając z daleka widoczność kierowcom — dwie wywrotki. Nadjeżdżający na ciężarówce Emil Gajdek nie mógł spodziewać się, że za wywrotkami bawią się na jezdni dzieci. Najdosłowniej w chwili, gdy nadjeżdżała ciężarówka, dzieci usiłowały przebiec jej drogę. Nie mogąc zatrzymać w miejscu wozu, kierowca skręcił gwałtownie w bok, wjeżdżając na zieleńce, obok betonowego słupa lampy ulicznej.

**D**ZIELNY szofer dobrze zasłużył sobie na publiczną pochwałę w swoim zakładzie pracy. Niestety, na terenie Bazy Transportu ZBM NH brak „tablicy pochwał”, nazwisko Gajdka umieszczone więc zostało na... tablicy bumelantów.

Prezydium DRN wyciągnęło konsekwencje w stosunku do rodziców dzieci, waleśających się bez nadzoru. Są to: Stanisław Rybicki, zam. osiedle A-Zachód blok nr 5a, Gruska, zam. A-Zachód blok nr 1 i Ruliacz, zam. A-Zachód blok nr 5a. Otrzymał oni surowe napomnienie.

Wydarczenie to powinno się stać ostrzeżeniem dla wszystkich nowohuckich matek i ojców. (Ir)

do naszych kłopotów, jest różnica?” — pisze jedna z uczestniczek ankiety.

### NAJPOWAŻNIEJSZE TRUDNOŚCI

**A**NKIETA dała nam też odpowiedź na pytanie: czy młodzież w wieku lat 15-18 przeżywa załamania, na jakim ile i kto pomaga w ich przezwycięzeniu?

Ponad połowę odpowiedzi potwierdziła pytanie. Załamania powstają na różnym gruncie: opuszczenia rodziny przez ojca, roztania z kolegami, niezadowolonej krytyki itp. Ale największa liczba wypowiedzi mówiła o kłopotach, wynikających ze złych ocen w nauce oraz powstałych na tym tle przykrości w szkole i w domu.

Spora też część odpowiedzi dotyczyła załamania na tle rozczarowań w odniesieniu do piel przedwieloraz spraw seksualnych.

Są to poważne zagadnienia, którym musi się zająć nauczyciel i wychowawca. Gdy chodzi o opuszczenie się ucznia w nauce, wychowawca powinien udzielić uczniowi indywidualnej pomocy, zwrócić baczną uwagę, szczerze porozmawiać i zainteresować się przyczynami.

Nie łatwo jest wychować zdrową moralnie młodzież i nikt nie posiada na to gotowej recepty, ale nauczyciel wie, co pomaga, a co przeszkadza w tym wychowaniu. Jeśli potrafi swą wiedzę wcielić w życie, niniejsze trudności takich zdań, że swe trudności młodzież przezwycięża sama, w najlepszym zaś wypadku szuka pomocy u rodziców, w książce i wśród kolegów, najrzadziej stosunkowo u nauczycieli. Często bowiem nauczyciel nie wie o tych kłopotach, gdyż nie interesuje się życiem wychowanka.

**I ZŁE I DOBRZE**

**A**LE są też i inne wypowiedzi, świadczące, że młodzież nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem i że nie zawsze pomaga jej serce i rozum nauczyciela.

16-letni uczeń Liceum Ogólnokształcącego opisuje w ankiecie moment psychicznego załamania, na tle obwiniania go w szkole o rzeczy niepopołnione. Grono szkolnych profesorów ustosunkowało się do niego tak nieprzychylnie, iż nawet nie chciał słuchać jego wyjaśnień. Na szczęście, znalazł się profesor, który życzliwie zbadał całą sprawę i dopomógł uczniowi do przezwyciężenia trudnego przeżycia.

„My młodzi — pisze do nas uczeń XI klasy Liceum Ogólnokształcącego — szukamy u nauczycieli zrozumienia. Ale wśród nauczycieli szkół średnich jest wielu takich, dla których największe znaczenie mają paragrafy i regulaminy. Nie widzą oni człowieka, który ma wprawdzie tylko 15 czy 17 lat, ale przeżywa już troski i kłopoty.”

Czego szuka młodzież u swych wychowawców i nauczycieli? Nie mówiąc już o wiedzy, którą chce od nich przejąć — pragnie ona widzieć w nich dojrzałych i bardziej doświadczonych życiowo przyjaciół, szuka pomocy w trudnych momentach życia, pragnie wymłany zdań na tematy światopoglądowe, zrozumienia oraz życzliwego i indywidualnego traktowania swych spraw.

W kilku ankietach znaleźliśmy bardzo mocno podkreślone pragnienie lepszego przygotowania przez szkołę do życia, pomocy w walce z przesądami, panoszącymi się w niejednym domu oraz szczerości.

„Chcemy kochać i szanować naszych profesorów, ale muszą oni na to zasłużyć. Dlaczego czasem między tym, co mówią nam na lekcjach, a tym, jak potem ustosunkowują się do nas?”

**Czy wiecie, że...**

...pracownicy Warsztatu Mechanicznego Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, przez stosowanie metody Lidii Korabelnikowej, zdołali zaoferować w II kwartale br. 845 kg metali kolorowych, w tym 589 kg brązu, 191 kg miedzi i 165 kg aluminium. (MG)

...przy Spółdzielni Produkcyjnej w Witkowicach i Polance Wielkiej powstała w najbliższym czasie punkty felczarskie. (MG)

...Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego wyprodukowały w lipcu ponad plan 876 kg przędzy, 21.173 m tkanin surowych i 41.160 m tkanin gotowych — ogólnej wartości ponad 1.944 tys. złotych. (sm)

### List z Żywca

## O sztuce ludowej, dawnych zbójnikach i nowym życiu

wielu ludowych malarzy, rzeźbiarzy, muzyków i poetów.

Oryginalna twórczość ludowa świadczą o dużych zdolnościach górali żywieckich, i o umiłowaniu przez nich piękna. Czy będą to słynne hafty żywieckie, czy pełne tęsknoty pieśni, czy też drewniane zabawki lub porzywiste tańce — wszystko budzi szczerą zachwyt i podziw dla ludowych artystów.

Sztuka Żywiecczyzny przekroczyła dziś granice swego regionu, a nawet granice kraju. Na obrazy malowane na szkle przez Fr. Janeczka znalazły się na wielu wystawach, m. in. w Paryżu, Londynie, w Nowym Jorku. Warto nadmienić, że udołniony chłopski malarz zmarł w nędzy przed ostatnią wojną.

Folklor ziem żywieckiej, ludowa kultura jej mieszkańców znalazły wyraz w zbiorach Państwowego Muzeum Ziemi Żywieckiej. Zgromadzone tam wiele eksponatów, ale dużo

## Byłe szybko i „byłe jak“ buduje szkołę w Brzeznej Wydział Oświaty Prezydium Woj. R. N.

**N**IEDAWNO przystąpiono do budowy nowej szkoły w miejscowości Brzezna pod Nowym Sączem, nie jest to jednak powód do radości, gdyż użytkownikom tego budynku może grozić poważne niebezpieczeństwo, a to z winy lekkomyślnych budowniczych. A było to tak: Wydział Oświaty Prezydium Woj. Rady Narodowej przesał do Woj. Biura Projektów zlecenie na opracowanie dokumentacji technicznej. Inwestorowi spieszo było z przedłożeniem dokumentacji, nie opracowano więc nowego projektu, tym bardziej, że brakowało planu sytuacyjnego i ekspertyzy gruntu. Postawiono więc przeprowadzić adaptację dokumentacji istniejącej już szkoły w Pisarzewej pod Limanową dla szkoły w Brzeznej. Postawiono tylko warunek: przed przystąpieniem do budowy, dostarczyć należy plan sytuacyjny i ekspertyzę gruntu.

Mimo braków w dokumentacji, Wydział Oświaty Prezydium Woj. RN wydał decyzję budowy szkoły w Brzeznej. Rozpoczęto wznoszenie budynku bez szczegółowej lokalizacji i badania podłoża. Możliwe, że jest ono trwałe i nie ma niebezpieczeństwa obsunięcia się fundamentów. Jednakże równie dobrze może wystąpić tutaj woda podkórna, która z czasem rozmyje fundamenty, co może doprowadzić do zawalenia się budynku. A odpowiedzialność za to spadnie na Wydział Oświaty Prezydium Woj. RN w Krakowie.

## Awans przemysłowy Skawiny nakłada na Miejską Radę poważne zadania w zakresie gospodarki komunalnej

**S**KAWINA, miasteczko położone w odległości 15 km od Krakowa, należy do tych miejscowości, które uległy znacznemu przeobrażeniu. W ciągu ostatnich 10 lat wyrosły tam olbrzymie Zakłady Materiałów Ogniotwórczych, Zakłady Metalurgiczne, rozbudowano Zakłady Kawy Zbożowej, Hute Szkła oraz wiele innych mniejszych obiektów przemysłowych.

Obecnie w trakcie budowy znajduje się elektrownia, której siła produkcyjna będzie się równała Elektrowni Jaworzno II.

W związku z rozwojem przemysłu, w południowej części miasta pow-

## Ryby mają głos w Gdyni Giżycku i Chojnicach

W tym miesiącu uruchomiono w Gdyni pierwszą w Polsce węzarnię tunelową, Urządzenia, które zostały sprowadzone z Norwegii, zabezpieczają całkowicie higienę i bezpieczeństwo pracy załogi, chroniąc ją od duszącego dymu.

W Gdyni rozpoczęliśmy w br. produkcję tranu technicznego, a tranu technicznego w pierwszym półroczu 1956 r.

Do najważniejszych inwestycji przemysłu rybnego należy budowa w Gdyni, zakład w Giżycku, który gotowy będzie w przyszłym roku. Na potrzeb różnych zakładów przetwórstwa rybnego buduje się szereg prototypów maszyn i urządzeń, służących do zmniejszania produkcji konserw, marynat i ryb wędzonych.

W Chojnicach, dzięki pomysłowi racjonalizatorskiemu dyr. Polewskiego, rozpoczęto produkcję guaniny z łusek rybnych, surowca potrzebnego do wyrobu sztucznej biuretali. (sm)

## Wywiad z człowiekiem którego uśmiercono piórem...

**P**OZNYM wieczorem listonosz doręczył mi telegram z redakcji. „Nech pan będzie ostrożniejszy z uśmiercaniem ludzi” — przeczytałem pierwsze zdanie, nie nie rozumiejąc czytałem dalej. „Mieczysław Rydel, który padł ofiarą nieszcześliwego wypadku w Tatrach, żyje...”

Pobiegłem do szpitala. Radość z wiadomości, iż człowiek, którego uważano za zmarłego, zmartwychwstał, nie umniejszała we mnie poczucia winy za niesprawdzenie wiadomości, podanej mi w Pogotówiu Tatrzańskim.

**Bez drogowskazów  
trudno  
znaleźć drogę  
a tym bardziej  
w Tatrach**

**P**ORUSZANIE się na niektórych szlakach turystycznych w Tatrach Zachodnich utrudnia brak znaków, które zdążyły się już zatrzeć lub też zostały zmyte przez deszcz.

Także podmyte wodą ścieżki górskie na wielu odcinkach stały się trudne do przebycia.

Zakopiański Oddział PTT-K powinien jak najszybciej uzupełnić brakujące znaki i zabezpieczyć karkołomne przejścia. (Marr)

— „Zmarł w szpitalu — powiedział no mi o tym turyście — nie odzyskałszy przytomności!”

Tak też napisałem. Tymczasem za chwilkę mam rozmawiać z człowiekiem, którego uśmiercił... piórem.

Oto i szpital. Portier wskazuje mi jednę z drzwi. Opanowując bicie serca, wchodzi do niewielkiej sali.

— Który z panów jest Mieczysławem Rydelem?

Poznałem, zanim otrzymałem odpowiedź: czło poarane świeżymi bliznami, noga w gipsie...

— To ja uśmierciłem pana w notatce prasowej.

Chorzy podnieśli się na łóżkach i ciekawie spojrzeli w moją stronę.

— Ach, to pan — uśmiechnął się szeroko młody człowiek. — No cóż, rzeczywiście, jedną nogą byłem na lamty świecie...

Nie usprawiedliwiam się, lecz wyjaśniam tylko, jak doszło do tej przykrych pomyłki.

— Mówią — odzywa się ktoś z chorzych — że ludzie przedwcześnie „uśmiercają” żyjącej później długie lata...

**N**IECH pan opowie — proszę Rydla — skąd dowiedział się pan o... swojej śmierci i jak pan tę wiadomość przyjął?

— Koledzy z Politechniki Warszawskiej, gdzie pracuję, zaniepokojeni wiadomością, zatelefonowali do szpitala. Od nich właśnie dowiedziałem się o moim „śmierci”. Moja reakcją na wiadomość o mojej „śmierci” była trochę nieoczekiwana: nie mogłem powstrzymać się od śmiechu.

Usmiech znika jednak z twarzy młodego człowieka, gdy wspomina przebieg wypadku.

— Wyruszyliśmy — opowiada — na Opalony Wierch. Dzień był pochmurny i chyba, dobrze już tego nie pamiętam, myślałem deszcz.

— Czy trasa wspinaczki była trudna? — przerywa.

— Dla turystów nawet bardzo trudna, dla taterników łatwa.

— Siedłem na końcu grupy — ciągnie opowiadanie Rydel — niosąc na plecach liny. Tak, to była poważna nieostrożność z mojej strony. Nie assekurowaliśmy się linami. Kiedy osunąłem się i to było tego powodem — nie pamiętam. Dopiero po dwóch dniach, tu w szpitalu, odzyskałem przytomność. W wyniku wypadku z 30-metrowej wysokości, doznałem wstrząsu mózgu, poza tym mam pękniętą rękę w kolanie.

Na odchodnym, pytam jeszcze Mieczysława Rydla, czy nieszcześliwy wypadek nie ostudził w nim żapała do taternickich wycieczek?

— O, nie! Będę tylko w przyszłości bardziej ostrożny.

— Ja też... — zapewniał sympatycznego pana Mieczysława, któremu z całego serca życzę szybkiego powrotu do zdrowia. (marr)

## Z różnych zakątków woj. krakowskiego

**T**ARNÓW otrzyma, z początkiem września br., siedemnaście z kolei przedszkole, mogące pomieścić ok. 100 dzieci.

Obecnie wykańcza się wnętrze budynku przedszkola, Mieści się ono w osiedlu przy al. Wolności. Przedszkole dysponować będzie czterema dużymi, słonecznymi salami, kuchnią, jadalnią, izalatką i kancelarią kierownictwa wyposażonymi komfortowo.

Tarnowskich kinomanów zainteresuje wiadomość, że kino „Marzenie” zainauguruje, w okresie jesieni, serię ciekawych filmów zagranicznych — radzieckich, włoskich, francuskich, angielskich i południowo-amerykańskich — w specjalnym programie nocnym. (wez)

Mieszkańcy przysiółka Kamienna w gromadzie Czanie (pow. żywiecki) zawarli w kwietniu br. umowę ze Spółdz. Pracy „Elektryk” w Bielsku-Białej na elektryfikację swych domostw. Kosztorys, obejmujący robociznę wraz z materiałem, opiewał na 20 tys. złotych. Toteż zaszcenieli i zdziwili byli mieszkańcy Kamiennie, gdy spółdzielnia zażądała od nich dodatkowych, wygórowanych cen za przewody, a do ogólnego rachunku wliczono koszty robocizny, wykonanej przez nich samych...

Choć prace elektryfikacyjne nie są ukończone, spółdzielnia domaga się uregulowania należności, której zainteresowani — ze zrozumiałych względów — nie chcą zapłacić. W rezultacie, nie wiadomo kiedy światło elektryczne zabłyśnie w przysiółku. (mg)

## Silosy dla spółdzielni wykonują nowohucky robotnicy

**P**RACOWNICY Zjednoczenia Budowlanego Miasta Nowa Huta postanowili w czynie społecznym wybudować dwa silosy do kiszonki kukurydzy dla spółdzielni produkcyjnej w Biurkowie Wielkim i Polikarcicach w powiecie proszowickim.

Silosy wybudowane będą z zaoszczędzonego materiału budowlanego na osiedlu A-31, co umożliwiłoby zostało dzięki stosowaniu oszczędnościowych metod radzieckich budownictwa uprzemysłowione.

Budowa silosów rozpoczą się w dniu 29. m. i trwać będzie do 15 września. Pracami kierować będzie majster Stefan Galan. (fw)

pozostawało jeszcze do zrobienia, by w muzeum powstał pełen obraz bogatego folkloru Żywiecczyzny. Nie wątpliwe, że w pracy tej dyrekcji muzeum przyjdą z pomocą organa terenowej władzy oraz instytucje naukowe.

**Z**YCIE na ziemi żywieckiej do niedawna nie było wcale łatwe. Powiedzmy otwarcie: do 1939 roku bieda wyglądała z każdej miejscowości. Przeludniona wieś nie mogła wszystkich żywić. — Szerzył się głód i choroby.

Zywiecczyznę zamieszkiwano wówczas 150 tys. ludności. Ilu było wśród nich robotników? — Miesiocy, zacytany pseudo-przemysł zatrudniał zaledwie 3 tys. ludzi.

Szkół podstawowych było kilkanaście, i to na terenach niżej położonych. O bibliotece mało kto słyszał, a gazety nosił listonosz... trzy na cztery wsie.

Był jeszcze szpital z 60 łózkami i 4 apteki, z których jedna, w Jeleśni, wykazywała się obrotem w wysokości 4 zł dziennie...

Nowe życie przyszło na Żywiecczyznę dopiero wraz z rządami Polskiej Ludowej. Zmieniło to ziemię, zmieniło los jej ludzi. Piękna ta ziemia, reklamami robotników i chłopów, tworzy dziś nowy krajobraz radosnej przyszłości.

Ale o tym w następnej korespondencji. (bil)

1 WRZESIEŃ Czwartek Bronisława

Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych są słabo przygotowani do pracy

Dzieje się tak z powodu braków w wyposażeniu warsztatów szkolnych

— stwierdzają uczniowie i Wydział Szkolenia DOSZ

POD hasłem „Blżej młodzieży”, obradowała w Krakowie m. in. konferencja nauczycieli zasadniczych szkół zawodowych.

Nie życzę nic złego...

ZEROWKA mianie chyba. W wagonie jest niewiele osób. Konduktor raz po raz przypomina: „Proszę, kto jeszcze nie wykupił biletu?”

Na przystanku pod Filharmonią, wsiada do wozu dwa kontrolerów. Wszyscy posiadają bilety... nie, nie wszyscy. Pani w średnim wieku szuka gorączkowo, rozgląda się rozpaczyliwie...

Niemłody już z pana człowiek, ale ma pan pewnie rodziców — zwraca się do kontrolera, który zamkał kasy...

Mam, a o co pani chodzi? — Bo to, widzi pan, za zły uczynek los może pana pokarać: zachodzą staruszkowie, zemrą!...

Niech się pani nie obawia, cię sąż się najlepszym zdrowiem. — A dzieci, ma pan dzieci? Biedne malenstwa, nie wiedzą jeszcze, jakiego mają ojca.

W RESZCIE dojechaliśmy pod Pocztę. Kontrolerzy wysiedli, co bynajmniej nie przeszkodziło mi tej pasażerze w wyglądaniu dalszych perspektyw życiowych dla nich obu.

POŚRÓD zagadnień, omawianych na konferencji, wiele uwagi poświęcono sprawie przygotowania przez szkoły zawodowe nowych kadr dla przemysłu.

Absolwenci, rozpoczynający pracę w zakładach produkcyjnych, stają przed nimi wobec nowoczesnych urządzeń technicznych oraz nowoczesnych metod produkcyjnych.

Również niedostateczna ilość praktycznych zajęć, odbytych w czasie nauki szkolnej, mści się na absolwentach, nie umiających fachowo zorganizować sobie pracy ani posługiwać się przyrządami pomiarowymi.

Dla dobra więc młodszych kolegów, a także naszego przemysłu przedstawiciel absolwentów zaapelował do nauczycieli zawodu, by położyli większy niż dotychczas nacisk na zajęcia praktyczne.

Szkoly w Świątyniach Górnych, Bochni, Nowym Targu i częściowo w Olsztynie realizowały program z technologicznym starszemu w 100 proc. natomiast straciła godzin z tego przedmiotu w Chrzanowie i Wadowicach...

Obecnie, kiedy od wychowanków szkół zawodowych wymaga się większego zasobu wiadomości ogólnych i zawodowych, również przed administracją i nauczycielstwem stoją większe zadania: wzmocnienie pracy orga-

nizacyjnej oraz dydaktyczno-wychowawczej, okazanie młodzieży przyjaźliwego stosunku, jednak bez pogłażania wobec lenistwa i chuligaństwa.

W IELU wykładowców szkół zawodowych, od początku swej pracy, z pełnym poświęceniem i ofiarnością wychowuje młode kadry.

Podczas konferencji zostali uhonorowani: Złotym Krzyżem Zasługi — Janina Rabcinińska i Antoni Smrek. Srebrne Krzyże otrzymali: Tadeusz Kaczor, Franciszek Wadkowski, Stefan Bochenek, Kazimierz Piotrowski, Henryk Kazmierczak.

Przy ul. św. Marka powstanie dom »Galluxu«

Obejmie on 7 dotychczasowych sklepów

WYSTAWA sklepu »Galluxu« przy ul. Sławkowskiej 3 przyciąga wzrok przechodniów. Ogładają tam można nie tylko piękne jedwabie, ale i wysokogatunkowe wełny na kostiumy i ubrania męskie.

Zespół Teatru im. Słowackiego wraca do swojej siedziby

I WRZESNIA rozpoczyna się przedstawienia w Teatrze im. Słowackiego, którego scena i widownia, w ostatnich dwóch miesiącach, poddana została generalnemu remontowi.

Krakowianie robią zakupy na Targach MHD

NA placu Szczepańskim „wrosły” kolorowe, małe domki, otoczone zielonymi świerkami. Powieją na wietrze białe, czerwone i niebieskie chorągiewki.

„Snieżkę” Andersena wystawi „Teatr Lalek” ZDK w Nowej Hucie

Nieliczny, ale pełen zapału zespół „Teatru Lalek” Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina przygotowywał się do nowego występu.

Przejazd autobusem na trasie Zakopane - Morskie Oko kosztuje „cenę strachu”

Wyjaśniamy

W MOCIE, jakie przeżywałam, oglądając film „Cena strachu”, błędna w zestawieniu z innymi wrażliwościami, jakich dostarcza przejazd autobusem karkołomną trasą Zakopane - Morskie Oko.

Od dawna istnieje projekt budowy nowej drogi do Morskiego Oka, która biegłaby atrakcyjną, „otwartą” trasą przez Giodówkę i Bukowinę Tatrzańską.

CO GDZIE KIEDY



Słowackiego — godz. 19.15 „Dom na Twardziej”. Stary (duża sala) — godz. 19.30 „Le genda o miłości”.



Apollo — godz. 16, 18, 20 „Losy kobiet”. Wanda — godz. 16, 18, 20.15 „Rio Escondido”.

Młoda Gwardia — godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Zakazane piosenki”. Uciecha — godz. 16, 18, 20 „Dzień wieczór gramy”.



Wystawa historii Wawelu — wtorek, środa, czwartek, godz. 9 — 14.30, piątek godz. 12 — 18. Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.

DYZURY Pogotwie Ratunkowe — ul. Sienkiewicza 1. Telefony 222-22, 594-13 i 211-12

DYZURY APTEK Rynek Główny 42, Długa 4, Lubicz 7, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Senatorska 5, Grzegorzka 9.

DYZUR CHIRURGICZNY Oddział Chirurg. Szpital. im. Narutowicza.

DYZUR POŁOŻNICZY II Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.



CZWARTEK, 1.IX. 1955 R.

5.00 Początek audycji 5.05 Wiadomości 5.10 Poranne rozmaitości 5.30 Aud. dla wsi 5.40 Omówienie programu dnia i komunikaty 5.45 Gimnastyka 6.00 Stan pogody i dziennik poranny 6.15 Polska stylizowana muzyka ludowa 6.33 Kalendarz radiowy 6.40 Muzyka 6.45 Gimnastyka 6.55 Omówienie programu 7.00 Stan pogody i dziennik poranny 7.15 Z piosenki do pracy 7.40 Wiadomości 7.45 Audycje szkolne „Z piosenki idziemy do szkoły” 8.00 Koncert w wyk. Rogoźni Bydgoskiej 8.40 Pieśni chórów w wyk. drezdeńskiego chóru męskiego i chłopięcego 9.00 Przemówienie min. Oświaty W. Jarosńskiego z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego 9.20 Muzyka 10.00 Przemówienie prezesa Centr. Urzędu Szkolenia Zawodowego 12.01 Wiadomości 12.10 Przegląd prasy społecznej 12.15 Utwory skrzypcowe 12.35 Omówienie programu 12.40 Suita rozrywkowa 13.25 „Swojskie melodie” — gra zespół harmonistów T. Wesolowski 13.50 Polskie piosenki festiwalowe 14.00 Wiadomości, informacje, komunikat o stanie wód 14.10 Dwie wiązanki taneczne 14.30 Lengó: Suita na obój i fortepian 14.45 Melodie filmowe i operetkowe 15.25 Muzyka rozrywkowa 15.40 Miniatury skrzypcowe 16.00 Koncert 16.20 „O sprawach wciąż aktualnych” — felieton G. Sitek 16.30 Dziennik krakowski i kom. meteor. 16.43 Melodie operetkowe 17.00 Dla młodzieży szk. aud. słowno-muz. „Władysław Broniewski” — poeta Ziemie Mazowieckiej 17.30 Aktualna audycja słowno - muz. 18.10 Piosenka tygodnia 18.20 Recital fortep. Jana Dratha 18.40 Reportaż o Stacji Sejsmograficznej 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Wiersze Tadeusza Hollera 19.40 Pieśni ludowe 20.00 Muzyka taneczna 20.30 „Odprawa posłów greckich” — tragedia J. Kochanowskiego 21.20 Stan pogody i dziennik wieczorny 21.50 Wiązanka melodii 22.00 Piętno piosenki 22.20 „Cudowny sen” odc. książki M. Brandysa „Wyprawa do obłędów” 22.40 Koncert symfoniczny w wyk. dyploma Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie 23.50 Ostatnie wiadomości.

Redaguje Kolegium. Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami: 542-53 (w godz. 10-19), dział sportowy tel. 542-58.

Administracja RSW „Prasa”, ul. Wiśna 2, II p., tel. 558-62. Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40. Zam. 2125 B-6-11149



ZĘBY BOŁĄ DO ODWOŁANIA

JUZ od tygodnia pacjenci, cierpiący na ból zębów i zapalenia okostnych, irytują się co niemiara u drzwi Zakładu Rentgena przy ul. Batorego, gdzie lakoniczna karteżka informuje: „Zdjęć zębów, z powodu braku filmów, nie wykonuje się aż do odwołania”.



Umieszczenie tego wyczerpującego wyjaśnienia na drzwiach Zakładu nikomu na ból zębów nie pomogło. A i lekarzom trudno dokonywać skomplikowanych zabiegów dentystycznych, bez zdjęcia rentgenowskiego. (J. M.)

NIE MA... NIE MA... NIE ma — odpowiada stale sprzedawczyni w sklepie „Folo - optyka” przy ul. Szpitalnej.



A co mają zrobić krakowscy fotografatorzy? (s)

KWIATEK WIOSENNY

KWIATY wiosenne zdaje się, dawno przekwitły, ale nie w sklepie MHD nr 136 przy ul. Florjańskiej. Tam kwitnie jeszcze wiosenny kwiatek, a raczej dekoracja z napisem „Galeria wiosenna”.

Kierownictwo sklepu marzy o wiosnie. Czy nie należy otrząsnąć się jednak z tej idylli i zmienić wystawę? (Iwa)

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

WPISY na kursy księgowości I i II stopnia, planowania, analizy gospodarczej, organizacji i planowania handlu przyjmują Dyrekcja Kursów Pol. Tow. Ekonomicznego, ul. Straszewskiego 27 i Florjańska 38, tel. nr 538-25 w godz. 9 do 19, IK-2813

ZGUBY

PIEKLIK Zdzisław, zam. w Krakowie, zgubił legitymację Politechniki Krakowskiej. 10819

PIETRZYKOWSKI Józef, zam. w Nowej Hucie, zgubił przepustkę tymczasową Huty im. Lenina. 10822

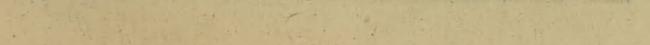
LACZEK Helenie, zam. w Jordanowie, skradziono zezwolenie na prowadzenie handlu straganowego cukierkami i nasłoniem oraz kartę rejestracyjną nr 116708 wydaną przez Prezydium PRN w Myślenicach. 10832

MAJEWSKI Mieczysław, zam. w Bieńszczyce, zgubił przepustkę tymczasową wejścia do Huty im. Lenina. 10843

HUBICKI Bogusław, zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką nr 565.54 wydaną przez UJ. 10911

SEDZIWIY Ludwik, zam. w Krakowie, al. Mickiewicza 49/4 unieważnia skradzioną pieczęć podłużną o brzmieniu: Ludwik Sędziwy, lekarz.

PJT RADOŚNIE DO SZKOŁY W NOWYM OBWIVU i VBRANKU z P.O.D.T PRZYBORY SZKOLNE KUPI SZ NA STOISKU PAPIERNICZYM P.O.D.T NA PARTERZE





## Dwa rekordy Polski plonem pierwszego dnia meczu

### Polska - CSR w Brnie

#### Meżczyźni prowadzą 57,5:56,5 a kobiety - 31:24 pkt.

BRNO - telefon własny

A WIĘC mamy ciekawe i radosne nowiny! Po pierwszym dniu prowadzimy z Czechosłowacją: w konkurencjach męskich różnica jednego punktu 57,5:56,5, a w konkurencjach kobiecych 31:24, zaczyna swą relację trener Gassowski.

Ponadto notujemy dwa rekordy Polski. Pierwszy z nich ustanowił Tadeusz Rut w rzucie młotem, uzyskując 60,29, a więc lepiej od poprzedniego rekordu o 14 cm.

### nasze komentarze

#### Chodliwy towar

W YGRANA premia w wysokości 100 tysięcy złotych w ostatnim konkursie PKOl przez krakowianina Mieczysława Glazora poruszyła całe miasto.

Mógł wygrać jeden krakowianin, może wygrać kilku, a wśród nich może i ja... — pomyślał niejeden mieszkaniec naszego miasta i popędził do najbliższego kiosku „Ruchu” już nazajutrz po ogłoszeniu przez PKOl nowego konkursu, by zakupić odpowiednią ilość kuponów i znaczków.

Ponieważ liczba amatorów wygrała 100 tysięcy wzrosła w Krakowie co najmniej dwukrotnie, nie więc dziwnego, że już pod koniec ubiegłego tygodnia zabrakło w kioskach i sklepach „Ruchu” kuponów i znaczków. Pojawili się kombinatorzy, którzy wykupili zaraz z początku pokładną partię owego „chodliwego towaru” i mają zamiar odstąpić obecnie znaczki i formularze po wygórowanej cenie, zawierając ponadto niemiłe transakcje z właścicielem kuponu. Polega to podobno na tym, że w razie ewentualnego wygrania premii, odstępujący formularze i znaczki nabywa prawo do udziału i musi dostać pewien procent wygranej sumy.

Od kilku dni nie można kupić formularzy i znaczków PKOl w krakowskich kioskach „Ruchu”. Jeżeli nawet były pewne ilości to tylko 10-złotowych. Co mają więc zrobić ci, którzy chcą wystąpić tylko 2 lub 3 warianty rozwiązań?

Tym razem PKOl i „Ruch” nie wywiązały się w ogóle ze swego zadania i dostarczyły za mało kuponów konkursowych oraz znaczków, zwłaszcza 2-złotowych dla mieszkańców Krakowa i Nowej Huty.

Mimo to spodziewamy się, że i tak któryś z bardziej szczęśliwych krakowian, który nabył znaczki i kupon znacznie wcześniej będzie miał szczęście i wygra „grubszą” jorsę w obecnym konkursie PKOl. mimo trudności i ograniczeń z jakimi spotykają się mieszkańcy Krakowa ze strony administracji i kolportażu małooperatywnego „Ruchu”.

### Dziś czwartek kolarski

Jak zwykle w każdy czwartek, dziś odbędą się na torze Cracovii zawody kolarskie pod hasłem „Szukamy talentów”.

Zawody rozpoczynają się o godz. 17.30.

### Gościmy bokserów Honvedu

NA zaproszenie Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego przyjechała do Polski reprezentacja bokserów Honvedu, z byłym wicemistrzem Europy Juhasem na czele. Pięściarze węgierscy przebywali cztery dni w Warszawie, a następnie udali się wraz z zawodnikami CWKS na 3-tygodniowe zgrupowanie do Cetniewa. Przyjazd pięściarzy Honvedu do Polski jest rewidacją za pobyt piłkarzy CWKS w lutym br. na Węgrzech.

### Dziękujemy...

...koszykarkom, siatkarkom i gimnastyczkom krakowskiego CWKS za przesłane pozdrowienia z obozu juniorek w Zakopanem.

...bokserom Cracovii za pozdrowienia nadesłane z obozu w Polanicy.

### Mistrz Europy

opowiada

(Korespondencja z Warszawy)

I ZNOW hotel MDM w Warszawie zaroił się od sportowców. Pływacy wrócili z dalekiej podróży przez Leninogród i Moskwę z Helsinek a w kilkanaście minut po nich zjawili się wioślarze z Gandawy. Teodor Kocerka nowokreowany mistrz Europy jest uśmiechnięty i zadowolony kiedy spytaliśmy o wrażenie z jego wielkiego startu.

— Wyścigi w Henley wymagają więcej od zawodnika koncentracji psychicznej aniżeli mistrzostwa Europy. W Anglii bowiem już po każdym starcie można odpaść z dalszej konkurencji i w każdym wyścigu trzeba walczyć od startu aż do mety. W mistrzostwach Europy natomiast zawodnik nawet przypluwając jako zwyciężony w półfinale, ma szansę znaleźć się w finale. Stąd też Henley wymaga od zawodnika więcej odporności nerwowej. Trasa w Henley jest również cięższa aniżeli była w Gandawie, gdyż trzeba było tam płynąć cały czas pod prąd i pod wiatr. W Gandawie było na ogół pogodnie.

— Ktorego z zawodników najwięcej się pan obawiał?

— Naturalnie Tiukalowa. Jurij jest świetnym wioślarzem. Dwukrotnie już z nim przegrałem, dlatego też on był najgroźniejszym moim rywalem. No, ale tym razem powiodło mi się.

— Jak długo pan już wiośluje?

— Jedenaście lat czekałem na upragniony tytuł mistrza Europy. Od 1945 r. zacząłem w Bydgoszczy wiosłować. Zdobyty tytuł jest wynikiem nie mego talentu, ale przede wszystkim wytrwałej mroźwej, codziennej twardej pracy, mówi nam mistrz Europy pokazując swoje dłonie z odcisniętymi na nich znakami jego wysiłków. (Stp)

począł swój słynny finisz, Krzyszkwiałak był bezradny.

Początkowo w rzucie młotem nie zanosilo się wcale na to, że Rut pokona Macę, no i że ustanowi rekord. Dotychczas Rutowi nigdy się nie zdarzyło, aby w ostatniej kolejce rzutów poprawić wynik. A tym razem rzut udał się znakomicie. Ma ca został pokonany i rekord Polski ustanowiony.

Rzut oszczepem to „sprawa rodzinna”. Sidlo rzucał z regularnością zegarka, a Walczak w jednym z rzutów miałby może jeszcze lepszy wynik, ale oszczep uciekł mu w bok.

Wspaniale spisał się Weinberg. Pokonał on słynnego Rehaka i zabrało mu tylko 16 cm do wyrównania rekordu Polski. Weinberg po raz pierwszy w tym roku przekroczył granicę 15 m, skacząc z nadzwyczajną regularnością (15,04, 15,11, 15,14).

Co tu dużo mówić, każda z konkurencji nosiła piękne wyniki i wspaniałą walkę. Adamczykowi znów zabrakło minimalnie do ustanowienia rekordu Polski. Atakując wysokość 4,38 leciutko tracił porządek. Jedną tylko sztafeta 4 x 100 m napuła nam krwi. Baranowski na pierwszej zmianie wystartował doskonale. Jako pierwszy oddał pałeczkę Schmidtowi, a ten ze zdenerwowania... zgubił ją i zapomniał, że przecież może podnieść pałeczkę z ziemi.

W konkurencjach kobiecych również było wiele emocji. Rekordowy bieg Bocianówny-Wagnerowej przyniósł jej piękne zwycięstwo nad Trkalową, która wyrównała rekord CSR. Miłą niespodzianką również było podwójne zwycięstwo na 100 m Rychterówny i Kusion. Świetnie spisała się Ciachówna w pchnięciu kulą, usta nawiązując rekord życiowy. Bardzo dobrze pobięła na 800 m Gabor, uzyskując zaledwie o 0,7 sek. gorszy czas od rekordu Polski.

Po sukcesach pierwszego dnia zwycięzca sobie wyobrazić jakiej bojowej nastroj zapanował w naszej drużynie. Do usłyszenia jutro — mówi nam trener polskiej ekipy Gassowski. (Cis)

Bezpośrednio po międzypaństwowym lekkoatletycznym spotkaniu Czechosłowacja - Polska, Ciachówna, Janiszewski, Grabowski i Stefan Lewandowski wyjeżdżają z Brna do Jugosławii na międzynarodowe zawody, które odbędą się w dniach 3-4 września w Belgradzie. Kierownikiem ekipy jest trener Morończyk.

#### WNIKI TECHNICZNE

Konkurencje kobiece: kula — 1) Ciach (P) 13,73, 2) Vorobilova (C) 13,32, 3) Vykusova (C) 13,14, 4) Rusin (P) 12,83. Dysk — 1) Mertova (C) 45,02, 2) Vorobilova (C) 45,11, 3) Dmowska (P) 43,08, 4) Sobocińska (P) 42,42. 80 m plotki — 1) Wagnerowa (P) 11,3, rekord Polski, 2) Trkalowa (C) 11,4, 3) Siowńska (P) 11,5, 4) Szustrova (C) 11,7, 100 m — Rychter (P) 12,0, 2) Kusion (P) 12,1, 3) Krejciokova (C) 12,1, 4) Sveigrova (C) 12,2. 800 m — Gabor (P) 2:12,7, 2) Müller (C) 2:13,5, 3) Mrińska (P) 2:17,1, 4) Navratilova (C) 2:24,0.

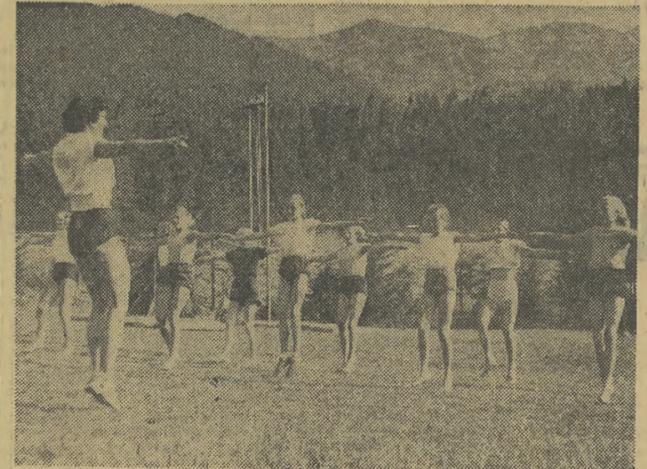
Konkurencje męskie: 100 m — 1) Janeczek (C) 10,6, 2) Schmidt (P) 10,7, 3-4) Kiszka (P) i Prochaska (C) 10,8. 400 m — Makomaski (P) 47,7 (wyrównał rekord Polski), 2) Mach (P) 48,2, 3) Irasek (C) 49,1, 4) Vrečnik (C) 49,2. 1500 m — 1) Chromik (P) 3:45,0, 2) Strizinek (C) 3:48,2, 3) Cygel (C) 3:49,2, Lewandowski zdyskwalifikował (3:46,8). 5000 m — 1) Zatopek (C) 14:07,6, 2) Krzyszkwiałak (P) 14:15,8, 3) Tomis (C) 14:22,6, 4) Ożóg (P) 14:30,0. 110 m plotki — Veselsky (C) 14,6, 2) Bugala (P) 14,9, 3) Mrzek (C) 15,0, 4) Kollński (P) 15,1. Trójskok — 1) Trójskok (P) 15,1, Trójskok — 1) Weinberg (P) 15,14, 2) Rehak (C) 15,09, 3) Kalecky (C) 15,08, 4) Zdanowicz (P) 14,52. Wzwyż — 1) Kovar (C) 2,00, 2) Lansky (C) 1,97, 3) Fabrykowski (P) 1,90, 4) Lewandowski 1,90. Tyczka — 1) Adamczyk (P) 4,30, 2) Janiszewski (P) 4,20, 3) Krejcar (C) 4,10, 4) Saxa (C) 3,80.

Sztafeta 4x100 m — 1) Czechosłowacja 41,8. Polska zdyskwalifikowana. Rzut młotem — 1) Rut (P) 60,29 (rekord Polski), 2) Maca (C) 59,66, 3) Niklas (P) 57,32, 4) Engel (C) 56,84. Oszczep — 1) Sidlo (P) 79,05, 2) Walczak (P) 74,00, 3) Perek (C) 67,80, 4) Kopriva (C) 61,33.

\* W pozostałych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo klasy „A” uzyskano następujące wyniki: Kolejark Wadowice — Cracovia I-b 0:3 (0:3), Start Kalwaria — Górniki Libiąż 2:2 (1:1), Unia Szczakowa — LZS Mydlniki 3:1 (1:1), Stal Fablok — Hejnał Kęty 5:1 (3:1), Podhale Nowy Targ — Sparta Wierzyż 1:2 (1:1), Zwierzyniecki — Kolejark Kraków 2:1 (1:0), Start Łobzów — Włókniarz Trzebinia 1:1 (1:1), Sparta Okocim — Dalin Myślenice 0:4 (0:1).

### Stanie na rękach, mostki i szpagaty

w wykonaniu 10-letnich szkrabów zyskały uznanie Heleny Rakoczy Juniorzy i juniorki krakowskiego CWKS przyjemnie spędzili wakacje w Groniku



Dziewczynki pilnie wykonują zalecane przez Helenę Rakoczy ćwiczenia. Być może, że w przyszłości z tych młodych gimnastyczek wyrosną następczyni naszej mistrzyni.

DZIEWCZYNI miały więcej szczęścia od chłopców. Trafili bowiem na słoneczną pogodę, toteż dwutygodniowy pobyt w Groniku w pobliskim otoczeniu lasu i gór pozostawił niezapomniane wrażenia. Mile wspominać są radosne dni, spędzone w czasie sportowych wakacji, zorganizowanych przez krakowski CWKS dla wyróżniających się juniorek i juniorek.

Pracę z juniorkami CWKS Kraków podjął z końcem ubiegłego roku, przy czym najmłodszy sportowiec stali się z miejsca przysłowiowym „oczkiem w głowie” kierownictwa klubu.

Młodzi Łobzowa, Krowodrzy oraz podopiecznej szkoły podstawowej nr 35 i Liceum Sobieskiego znalazła w klubie wojskowym doskonałe warunki do podniesienia swej sprawności fizycznej. Doświadczeni trenerzy, jak Helena Rakoczy czy Artur Walter, częściej kontaktują z rodzicami i ze szkołą oraz troskliwie opieką ze strony klubu z oficerem Dacewiczem na czele, stanowią rejonem właściwego wychowania podopiecznej młodzieży.

— Chcemy wyszkolić narybek dla wszystkich sekcji fizycznych — mówi oficer Dacewicz — a równocześnie zapewnić młodzieży właściwe wychowanie. Dlatego kontaktujemy się z nauczycielstwem i rodzicami są bardzo żywe.

Nawet podczas letniego zgrupowania juniorek na Groniku przebywali szkolni wychowawcy mgr Dużyk (prowadzący gry sportowe z chłopcami) czy wychowawczyni Liceum VI — Lehnertowicz. Przejedźdźali także rodzice, aby naocznie przekonać się, co porabiają i jak się czują ich pociechy. Ogółem na Groniku z zasłużonego letniego wycieczki korzystało 70 chłopców i 55 dziewczynek w dwóch oddzielnych turnusach. Pieczę nad nimi sprawowali m. i. mgr Stiasny (piłka nożna), oficer Hradecki (siatkówka) i instruktor Snopkowski (lekkoatletyka).

Wśród dziewczynki dużym zainteresowaniem cieszyła się gimnastyka. Małe dziesięcioletnie nieraz szkraby, wdzięcznie wykonywały stanie na rękach, mostki, czy szpagaty, objawiając prawdziwy „nerw” gimnastyczny. Wszystkie z uwagą słuchały wskazówek Heleny Rakoczy, która z kolei wyrażała się z wielkim uznaniem o swych młodocianych uczennicach.

— Dziewczynki wykazują ogromny zapał do gimnastyki — mówi p. Helena. — Często nawet wykorzystują wolne chwile na przerabianie

niektórych elementów. Trzeba przyznać, że praca z taką młodzieżą daje mi wiele przyjemności.

Obserwujemy młode gimnastyczki i podziwiamy płynność ruchów z jaką wykonują ćwiczenia. Wyróżniają się zwłaszcza Anita Sarna, Lidka Baryla, Barbara Głabińska oraz Ewa



Młode adeptki sportu gimnastycznego czynią szybkie postępy. Np. „szpagat” w wykonaniu Lidki Baryla jest prawie bez zarzutu.

Rakoczy. Kto wie, czy z tych 25 dziewcząt z sekcji gimnastycznych CWKS, zgrupowanych na Groniku nie wyrosną przyszłe następczyni naszej mistrzyni.

Oprócz gimnastyczek na zgrupowaniu przebywały siatkarki, koszykarki i lekkoatletki. Opalone oczy świadczą o dobrym samopoczuciu. Nic dziwnego, wyżywienie było dobre, a program zajęć bardzo urozmaicony. Wycieczki do lasu na grzyby i jagody, czy zwiedzanie okolic wprawiały dodatnio na wytworzenie zdrowej i radosnej atmosfery.

— Zgrupowanie — mówi trener Artur Walter — miało potrójny cel: wycieczkowy, szkoleniowy i wychowawczy. Został on w pełni osiągnięty. Dziewczęta rekrutujące się z różnych środowisk lepiej poznały się, tworząc zwarty kolektyw. Podobnie zresztą było i u turnusie chłopięcy.

Przed kilkoma dniami młodzi sportowcy powrócili do Krakowa. Wakacje skończyły się. Na Groniku zdobyli nowy zasób sił do nauki i uprawiania ulubionych dyscyplin sportu.

A. SIUSARCZYK



Siatkarki także nie próżnują. W czasie trwania obozu uczyły się m. in. prawdziwych ścieg, które demonstrują instruktor — oficer Hradecki.

### Żeglarze startują w CSR

W DNIACH od 6 do 10 września na tamie Knici koło Brna (Czechosłowacja) odbędą się wielkie międzynarodowe zawody żeglarskie, na które zaproszeni zostali Polacy. Regaty rozegrane zostaną w trzech konkurencjach: w jedynekach olimpijskich oraz dwójkach w klasie „Pirat” i „Star”.

Barw Polski bronić będą czolowi żeglarze: Biderman, Szraj, Sieradzki, Tazbir i Szadziewski. (Stp)



Ćwiczenia ze skakanką. Lekkoatletyka jest królową sportu — powiedziały sobie młode koszykarki i siatkarki. Między innymi ćwiczą pchnięcie kulą. Na zdjęciu: juniorka krakowskiego CWKS — Kuczek. (Fot. W. Pawłowski)